Rok XIV. Marzec 1894. Nr. 3.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki . . 1 zł. 20 ct.
z przesyłką . . . 1 „ 30 „
Zamiejscowa
z przesyłką . . . 1 „ 50 „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki . . . 65 ct.
z przesyłką . . . . 70 „
Zamiejscowa
z przesyłką. . . . 80 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.

„SOKOŁ“
ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.
REDAKCYA WE LWOWIE ULICA ZAMOYSKIEGO L. 18; ADMINISTRACYA ULICA ZIMOROWICZA L. 5.
Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół“ l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Nakład 8.000 egzemplarzy.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najdalej do 20. w miesiącu.

Do Związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich nie należą dotąd gniazda sokole: Bolechów, Cieszyn, Dolina, Jasło, Kossów, Myślenice, Nadwórna, Nowy Targ, Oświęcim, Przeworsk, Staremiasto, Zbaraż. — Dlaczego?

Wystawa z r. 1894, a nasze sokolstwo.

II. zlot polskiego sokolstwa.*)

Wiemy, że wydając hasło, nie łatwe podejmujemy zadanie, bo drugi zlot nasz, mający się już odbyć pod sztandarem Związku, nie może być li powtórzeniem pierwszego, ale musi być śmiałym i pewnym krokiem naprzód......

W tych prostych, krótkich słowach odezwy Związku, na które może niejeden nie zwrócił szczególnej uwagi, mieści się przecież cała wielkość i cała trudność zadania, jakie ma spełnić nasz II. zlot podczas tegorocznej wystawy.

„Śmiały i pewny krok naprzód!“, czy to tylko nie dźwięczne, a tanie słówka, które łatwiej powiedzieć, niż ziścić? Czy możemy kusić się o to już dzisiaj, po niedawnym jeszcze zlocie z r. 1892? Wszakżeż Czesi, ażeby po pierwszym swoim zlocie z r. 1882, na którym stanęło 1600 uczestników w stroju, a 720 ćwiczących, czekali prawie całe dziesięciolecie, nim podczas wystawy swej w Pradze z r. 1891 mogli na drugim zlocie dosięgnąć liczby uczestników w stroju 6500, a 2500 ćwiczących?

To prawda, ale przedewszystkiem nie należy zapominać, że zloty ich były „wszechsokolskimi“, a powtóre, — co najważniejsza, — że położenie nasze dzisiaj jest o wiele szczęśliwszem, niżli ich w okresie z lat 1882 - 1891. Kto się na to z powątpiewaniem uśmiecha, niech spojrzy badawczo na postęp i rozwój naszej sprawy, od jej początków do chwili obecnej.

Pogląd taki poucza, że linia drogi przez nas przebytej, nie wspina się statecznie w górę, ale podobnie, jak w rozwoju sokolstwa czeskiego, jest linią falistą i snać rządzi się tem prawem wszelkiego społecznego rozwoju.

Po wzniesieniu, na jakiem stoi chwila założenia Sokoła lwowskiego (r. 1867) i kilka lat następnych, szły lata zastoju, nieledwie cofania się, aż do chwili obchodu 10-letniej rocznicy istnienia lwowskiej Macierzy, a ściślej biorąc, aż do podjęcia przez nią wydawnictwa „*Przewodnika gimnastycznego*“.

Dosyć powiedzieć, że w całym tym okresie obok lwowskiego ani jedno nie powstało gniazdo. Odtąd droga pochodu naszego wznosi się statecznie, aż do tej wyżyny, na której (w r. 1892) można było zatknąć sztandar związkowy i zgromadzić na boisku pierwszego naszego zlotu 600 ćwiczących.

Danem mi było przebywać nieledwie całą tę drogę wraz z naszem sokolstwem; śledzić wszystkie jego kroki, zawody i postępy; uczyć się z doświadczeń, a nie z teoryi i dla tego sądzę, żem się nie powinien mylić, jeżeli dziś twierdzę, że rok 1892 nie był dla nas na tej falistej linii rozwoju bynajmniej jeszcze punktem szczytowym. Owszem, najpiękniejsze zdobycze zapisuje kronika nasza dopiero od tej niedawnej chwili: powstanie mnogich nowych gniazd; wzmocnienie dawnych; wznoszenie coraz to nowych sokolni; rosnące zrozumienie i poparcie naszych celów ze strony społeczeństwa; powstanie drugiego Związku w Wielkopolsce, a nadewszystko inne silniejsze spajanie się całości polskiego sokolstwa.

Idziemy więc w górę, a co największą napawa otuchą, idziemy statecznie, i gdzie chwila na to pozwala, wielkimi krokami.

Jeżeli zaś dla sokolstwa czeskiego rok krajowej wystawy (1891) czeskiej był sposobnością do wielkich zdobyczy, to rok 1894, a w nim powszechna nasza wystawa, której znaczenie zaznaczyłem w poprzednim moim artykule. jest dla nas chwilą o wiele większego znaczenia. Mówić o tem zbyteczna, ale chyba warto, a nawet koniecznie, odpowiedzieć sobie jasno na pytanie: na jaki krok postępu nam ta chwila pozwala, lub, co może właściwsze, jakiego po nas wymaga?

W odpowiedź na to pytanie radbym włożył całą swoją sokolską wiarę, chociaż czuję, że będzie ona może dla wielu jeszcze niespodzianą, sięgającą daleko, wymagającą wiele.... od tych, którzy jeszcze dotąd nie poznali naszych celów, albo nie nauczyli się stać pod naszym znakiem. Ale choćby mi się przyszło spotkać tam jeszcze z powątpiewaniem, nie spotkam się z niem w sokolstwie, a to mi nakazuje dać publicznie na powyższe pytanie odpowiedź taką, jaką po latach doświadczenia uważam sumiennie za najgodniejsze spełnienie zadania tej chwili. Jeżeli zdanie moje, — będące jedynie pierwszem odsłonięciem zasadniczej myśli, nad której stopniowem urzeczywistnianiem dość długi już szereg lat pracowałem i która — jeżeli się nie łudzę — stawała się i staje węgłem sokolskiej budowy, — znajdzie tylko równą

*) Odbitkę tego artykułu mogą Towarzystwa otrzymać bezpłatnie w znaczniejszej liczbie egzemplarzy w celu rozdania pomiędzy publiczność i uczestników obchodów, wieczorków i t. p. — Zgłaszać się o to trzeba u autora.

wiarę i rzetelny zapał w sokolstwie, to nie wątpię, że rok 1894 zamieni je w czyn pełen znaczenia na przyszłość.

Oczekujecie tu zapewne, że krokiem takiego postępu nazwę to, że gdy w r. 1892 stanęliśmy na boisku w sześciuset, w tym mamy stanąć i staniemy przeszło w dwójnasób; że gdy zlot pierwszy liczył nas w pochodzie na setki, ten będzie liczył na tysiące; że gdy tamten był pierwszym ogniem dla niedoświadczonych jeszcze, ten skorzysta z doświadczeń poprzednika i przedstawi sokolstwo nasze jako iście męską rdzeń narodu.

Wiem i wierzę, że się to wszystko, — o ile od nas zależne, — spełni po sokolsku i po niedawnym pierwszym zlocie będzie dla nas wielkim krokiem postępu, nauką i doświadczeniem. Ale to, co zadaniu naszemu może, a zdaniem mojem w r. 1894 powinno nadać wysokiego narodowego znaczenia, co zeń powinno zrobić trwałą społeczno-narodową zdobycz, w czem innem upatruję.

Pewien pedagog*), który znał głęboko duszę i serce dziecka, wysnuł z doświadczeń swoich zdanie, że serce dziecka jest jak powój potrzebujący podpory, aby się mogło piąć w górę, pić powietrze niebieskie i rozrastać roskosznie; inaczej pełza po ziemi i marnieje wśród chwastów.

Tę prawdę możemy odnieść do społeczeństw i narodów. Są one w tym względzie jak dzieci i biedny naród, nie mający w sobie zastępu mężów, o których dzielne ramię i doświadczoną radę mógłby się w dniach potrzeby, trwogi, lub rozterki oprzeć z ufnością jak powój......

Żebyśmy byli taką rozpierzchłą trzodą, nad tem od lat stu pracują wytrwale przemożni nasi opiekunowie. Czynimy wysiłki, żeby się skupić na różnych polach pracy, ale obozy tych różnorodnych pracowników dzielą granice przekonań, stanowisk, upodobań; zawiązujemy efemeryczne towarzystwa dla wysokiej polityki, niepomni, że ona dziś w ręku naszem, bez dział i bagnetów, wygląda raczej na dziecinną zabawkę; rzucamy od czasu do czasu szumne hasła: demokratyzmu, organicznej pracy, równości i t. p., a serce narodu całego zawsze jeszcze jest jako ów powój pełzający po ziemi wśród chwastów.....

Jeżeli mamy mu dać ową podporę, to mu nią nie będzie trwale ani wysoka polityka, ani żadne chwilowo porywające, a choćby panujące hasło, bo narody jak dzieci potrzebują prostego, łatwo i wszystkim zrozumiałego języka, potrzebują szczerego, otwartego serca, a nadewszystko codziennego przykładu w życiu i w czynie.

Czyżby miało być mojem tylko marzeniem, że sokolstwo, ujęte w Związek, który już dziś po roku istnienia dosięga liczby 6000 członków, a może i powinien ich liczyć w dziesiątki tysięcy; — że sokolstwo, które dobrze zrozumiane, stoi i stać będzie zawsze po za sferą polityki, a łączyć i sposobić do zgodnej i karnej obywatelskiej pracy wszystkie stany i wszystkie zawody pod jednem jasnem, najdroższem hasłem narodowego odrodzenia, jest zdolnem i powołanem, ażeby się stać tym zdrowym zrębem w budowie narodowej przyszłości, któryby dał jej trwałe oparcie i siłę?..... Sądzę, że potrzeba ku temu, jednego tylko warunku: **zrozumienia i podziału tej myśli w narodzie.**

Kiedy ta godzina wybije?.....

Chwile takiej harmonii i skupienia dążeń, myśli i pracy, jaką będzie nasza powszechna wystawa krajowa, miewają w sobie nieraz cudowną siłę mojżeszowej laski, i jednem uderzeniem w twardą opokę apatyi i uprzedzeń wydobywają z niej przeczysty zdrój zdrowych pojęć, jasnego zrozumienia zadań sięgających daleko. Chciejmy tylko, a stanie się.

Wówczas, po trudach, będziemy sobie mogli powiedzieć nietylko, że zlot nasz II. był „śmiałym i pewnym krokiem naprzód“, ale i że jak czeski, „stał się koroną uroczystości wystawowych i najokazalszą manifestacyą polskiego ducha narodowego“ w pełnym dla nas wspomnień roku 1894.

Dr. Antoni Dziędzielewicz.

*) Kellner.

Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Związek. D. 4. lutego odbyło się III. posiedzenie Związkowego Grona nauczycielskiego we Lwowie, pod przewodnictwem d. A. Durskiego i w obecności członków Grona dd. Cenara, Janikowskiego, Jaworskiego, Kwiatkowskiego R., Mianowskiego, Rucińskiego, Sawickiego, Szytylińskiego i Walleka. D. Ruciński przedłożył wypracowany przez d. Tyszeckiego regulamin pochodowy związkowy zwykły, pochodowy tow. sokolich uroczysty i pochodowy tow. zwykły, prawidła oddawania honorów, odznak mundurowych, odznak w stroju ćwiczebnym i regulamin dla chorążych sokolich. Powyższe regulaminy przedłożone zostaną Wydziałowi Związku do zatwierdzenia. D. Wallek przedłożył projekta kwestyonaryuszy technicznych do Wydziałów tow. sokolich w sprawie udziału w Zlocie w r. 1894. D. Durski przedłożył wnioski w sprawie jednolitego przeprowadzenia ćwiczeń zlotowych i zaproponował podział gniazd na okręgi z przybraniem do pomocy Grona dd. Janickiego z Nowego Sącza, Starego z Rzeszowa, Świątkiewicza ze Stanisławowa, Zająca z Tarnowa i Usiekniewicza z Wadowic. Wydział Związku odniesie się nadto z prośbą do Związku Wielkopolskiego, o podobne zorganizowanie gniazd tamtejszych, a nadto wysłanie naczelnika związkowego d. Gładysza do Krakowa, dla obznajomienia się praktycznego z ćwiczeniami. Na popołudniowem posiedzeniu zaproszony przez Grono d. Bieńkowski, przedstawił plan boiska w r. 1894, które pomieści 1500 ćwiczących, a nadto będzie zrobiony tor dla kolarzy 400 *m* w obwodzie. D. Hemerling przedłożył w imieniu Wydziału kolarzy Sok ła lw., program wyścigów kolarzy. Biegów będzie 10. D. Durski stawia wniosek o wygotowanie mapy poglądowej Sokolstwa na wystawie powszechnej w roku 1894 co uchwalono przedłożyć Wydziałowi Związku do zatwierdzenia i wykonania. Do Wydziału Sokoła lwowsk. uchwalono na wniosek d. Cenara wystosować rezolucyę o wystawienie wzorowego modelu sokolni na wystawie. Poczem wszyscy członkowie Grona udali się do sali gimnast. Sokoła lw. i tam przerobili praktycznie ćwiczenia wolne, laskami i maczugami. Ćwiczenia te wypracowane przez poszczególne komisye, przyjęto. W końcu uchwalono jedno z następnych posiedzeń odbyć w Krakowie. *A. W.*

Dnia 18. lutego odbyło się V. posiedzenie Wydziału Związku. Obecni przewodniczący d. Romanowicz i dd. Cenar, Chylewski, Durski, Dr. Dziędzielewicz, Dr. Fiszer, Krobicki, Padewski, Dr. Tarnawski, Wallek, Dr. Zaleski i zaproszony z poza Wydziału d. Bieńkowski. Usprawiedliwili nieobecność dd. Biechoński, Latour i Slósarski. Obrady trwały od godziny 10. do 2·30 i od 5. do 8·30. Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto bez uwag. — Sprawozdanie skarbnika za czas od 1. lipca do 31. grudnia 1893: fundusz imienia Krówczynskiego 452·80 zł., fundusz zapasowy 377·04 zł., fundusz obrotowy w przychodach i rozchodach 1449·81 zł.; zapas kasowy 104·50 zł., zaległe wpisowe 6 towarzystw 30 zł., wkładki 9 towarzystw (2260 czł.) 565 zł., zaległa prenumerata 9·70 zł. i należytość za inseraty 242·22 zł.

mają pokryć pretensyą Związkowej drukarni 1.042·90 zł. pozostawiając niedobór 91·53 zł. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości uchwalając, że a) rokiem administracyjnym Związku ma być rok kalendarzowy, a przeto zamknięcia rachunkowe mają być robione za czas od 1. stycznia do 31. grudnia, obok nich zaś ma być dla Zjazdu delegatów sporządzony rachunek od dnia zamknięcia do dnia Zjazdu, b) odsetki funduszu zapasowego zasilają fundusz obrotowy, c) w razie zmiany statutu postanowienie pod a) i b) ma znaleźć w nim uwzględnienie. Budżet uchwalony na r. 1894 obejmuje w wpływach i wydatkach sumę 4445·72 zł. — Sprawozdanie administratora „Przewodn. gimn.“ wykazujące wysokość nakładu, koszta druku i wysełki, liczbę odbiorców, zapas roczników przyjęto do wiadomości. — Sprawozdanie o pracach przygotowawczych do II. zlotu i wystawy krajowej złożyli dd. Bieńkowski, Dzięździelewicz i Fiszer. Pierwszy objaśnił szczegółowo wszelkie stadya, w jakich znajdowało się boisko wystawowe, aż do ostatecznej decyzyi o jego położeniu, kształcie i urządzeniu (p. rysunek i opis boiska na właściwem miejscu), drugi przedstawił program II. zlotu, zatwierdzony jako ogólny zarys mogący ulec zmianom w szczegółach, przyczem postanowiono utrzymać w mocy dawniej już uchwalony termin zlotu (29. i 30. czerwca i 1. lipca) wyrażając przekonanie, że wobec powodów, jakie wpłynęły na ustalenie tego terminu, d. prezes z Nowego Sącza, który pismem z d. 13. grudnia 1893, domagał się odbycia zlotu w dniach 7. i 8. lipca, dołoży starań, aby druhom sandeckim umożliwić liczne przybycie na zjazd mimo nieodpowiedniego dla nich terminu, trzeci doniósł o rozesłaniu kwestyonarza w sprawie obesłania wystawy i dostarczenia dat statystycznych do wszystkich towarzystw związkowych, do Związku wielkopolskiego i do tych polskich towarzystw sokolich, o których istnieniu wiadomo, o ułożeniu listy sędziów, która ma być jeszcze uzupełniona przybraniem więcej osób z Krakowa i z Wielkopolski, o wystosowaniu do Dyrekcyi wystawy żądania, aby Związek i towarzystwa sokole były wolne od opłaty za użycie pawilonu sokolego w celach wystawowych, i aby Związkowi było wolno wyznaczać bezpłatne miejsca krajowym rękodzielnikom i przemysłowcom, którzy sokoli dział wystawy zechcą obesłać, o wzajemnem żądaniu Dyrekcyi, aby Sekcya gimnastyczna (wzgl. Związek) zajęła się samoistnie i wyłącznie zebraniem wystawców i urządzeniem naszej wystawy, o uzyskaniu dla Sokołów umundurowanych wolnego wstępu na boisko podczas ćwiczeń sokolich i wyścigów kolarskich, o odmówieniu zniżonych opłat wstępu na wystawę wobec zaprowadzenia książeczek biletowych ze znacznym opustem Przyjmując to sprawozdanie do wiadomości uchwalono udać się do Wydziału Sokoła krakowskiego z wezwaniem urządzenia wystawy jazdy konnej i wioślarstwa, wyrażono życzenie, aby towarzystwa sokole nadesłały swoje statuty, regulaminy, sprawozdania i wydawnictwa w oprawie lub w tekach tak z powodów estetycznych jak praktycznych, upoważniono Redakcyą „Przew. gimn.“ do umieszczenia roczników i wydawnictw nietylko w pawilonie sokolim, lecz także i dziennikarskim. — Długą i ożywioną dyskusyę co do wzorowego statutu dla towarzystw sokolich, którego projekt wypracował już d. Fiszer, i wzorowych regulaminów, zakończono uchwałą, że odnośne projekty należy wysłać przynajmniej na tydzień przed posiedzeniem każdemu z członków Wydziału, który uchwala ostatecznie. Wzorowy regulamin zdrowotny wypracuje d. Dr. Zaleski na przyszłe posiedzenie. — Uchwalono przedstawiony przez d. Durskiego regulaminu związkowego grona nauczycielskiego. Według tego regulaminu mianuje Wydział naczelnika związkowego i dwóch jego zastępców, a na ich wniosek dziesięciu członków grona na czas swego urzędowania. Grono jest organem doradczym i wykonawczym Wydziału w sprawach czysto technicznej natury, a Wydział może udzielić gronu pełnomocnictwa do samoistnego przeprowadzenia tych spraw. Zwyczajne posiedzenia grona odbywają się regularnie co dwa miesiące, nadzwyczajne w miarę potrzeby; sprawy nagłe, nie cierpiące zwłoki załatwia naczelnik (zastępca) w porozumieniu z dwoma miejscowymi członkami grona. Naczelnik (zastępca) ma prawo komendy i przydzielania czynności przy publicznych wystąpieniach Związku, jak: ćwiczeniach jawnych uroczystych, pochodach i t. p.; pełniąc swe obowiązki jako członkowie grona związkowego używają tak w strojach sokolich, jak ćwiczebnych — naczelnik (zastępcy) odznaki z napisem „Naczelnictwo Związku“, inni członkowie grona z napisem „Związkowe grono nauczycielskie“. Naczelnik i sekretarz grona mają prawo brać udział w posiedzeniach Wydziału Związku, natomiast zaś sekretarz Związku w posiedzeniach grona z głosem stanowczym lub tylko doradczym w miarę tego, czy są zarazem członkami Wydziału wzgl. Grona. Członek Grona, który zaniedbuje swe obowiązki, będzie na wniosek Grona usunięty przez Wydział. — Zatwierdzono uchwałę związkowego grona nauczycielskiego co do ćwiczeń mających się odbyć podczas II. zlotu, przychylono się do jego prośby o polecenie Wydziałom towarzystw związkowych, aby pouczyły miejscowych druhów, że tylko ci mogą brać udział w pochodach sokolich, którzy odbędą właściwy kurs musztry, czego niezawodnie i inne Towarzystwa przestrzegać zechcą, zgodnie z wnioskiem grona postanowiono uprosić d. Barańskiego, o ułożenie marszu do ćwiczeń wolnych, zatwierdzono strój ćwiczebny na boisku (Przew. z r. 1894 str. 18), zatwierdzono techniczny kwestyonarz mający się rozesłać do towarzystw sokolich, w interesie jednolitego przeprowadzenia ćwiczeń zlotowych uchwalono zgodnie z wnioskiem Grona a) zaprosić do pomocy dd. Jana Janickiego z Nowego Sącza, Karola Starego z Rzeszowa, Włodzimirza Świątkiewicza ze Stanisławowa, Władysława Zająca z Tarnowa i Kazimirza Usiekniewicza z Wadowic i zobowiązać ich za wpływem dotyczących Wydziałów sokolich, aby w celu praktycznego przerobienia ćwiczeń zlotowych udali się — Janicki, Usiekniewicz i Zając do Krakowa, Stary do Przemyśla, Świątkiewicz do Kołomyi, b) do powyższych gniazd, w których znajdują się bądź członkowie grona, bądź uproszeni pomocnicy przydzielić wszystkie inne sąsiednie gniazda sokole w tym celu, aby techniczni kierownicy tych gniazd udali się do gniazda im wskazanego i pod dozorem, członka grona lub uproszonego pomocnika przerobili praktycznie ćwiczenia zlotowe, (mianowicie przydzielono: do Drohobycza — Sambor, Staremiasto, Stryj, do Kołomyi — Czerniowce, Kossów, Śniatyn, Zaleszczyki, do Krakowa — Bochnię, Oświęcim, Podgórze, Wieliczkę, do Lwowa — Brody, Gródek, Jaworów, Rohatyn, Sokal, Złoczów, Żółkiew, do Nowego Sącza — Gorlice, Limanowę, Stary Sącz, do Przemyśla — Brzozów, Jarosław, Radymno, Sanok, do Rzeszowa — Jasło, Łańcut, Krosno, Przeworsk, Tyczyn, do Stanisławowa — Bolechów, Czortków, Delatyn, Dolinę, do Tarnopola — Brzeżany, Trembowlę, Założce, Zbaraż, do Tarnowa — Dąbrowę, Słotwinę, Tarnobrzeg, Wojnicz, do Wadowic — Cieszyn, Myślenice, Nowy Targ, Żywiec), c) odnieść się do Wydziału Związku wielkopolskiego, aby wysłał swego naczelnika d. Wiktora Gładysza do Krakowa w celu powyższym, a następnie zwołał do Poznania naczelników towarzystw związkowych w celu przerobienia pod dozorem naczelnika związkowego ćwiczeń zlotowych, d) zlecić członkom grona związkowego i uproszonym pomocnikom zlustrowanie gniazd im przydzielonych z końcem maja lub początkiem czerwca, bądź osobiście bądź przez wybranych zastępców, e) pouczyć gniazda przydzielone dla ćwiczeń zlotowych do gniazd głównych, aby o wszelkie bliższe informacye ty-

czące się zlotu udawały się bezpośrednio do gniazd głównych, do których zostały przydzielone. — Uchwalono przygotować na wystawę mapę poglądową „towarzystw gimnastycznych sokolich na ziemiach polskich“. — Przyjęto do Związku jako czynnych członków, towarzystwa sokole w Delatynie, w Starym Sączu, w Tyczynie i w Zaleszczykach, a warunkowo w Tarnobrzegu. — W załatwieniu podania członków grona związkowego, przyznano zamiejscowym członkom grona prawo żądania z kasy związkowej wynagrodzenia kosztów podróży podejmowanej w celu uczestniczenia w obradach grona. — Przyjęto do wiadomości sprawozdania za r. 1893 Wydziałów towarzystw sokolich w Gródku, w Jaworowie, w Nowym Sączu, w Wadowicach, w Założcach i w Złoczowie, które cechuje w pierwszym rzędzie coraz piękniejszy rozwój myśli sokolej i dążność do wszczepienia zamiłowania (niestety, nie dość wielkiego i stałego) ćwiczeń sokolich u członków i młodzieży szkolnej. — Przyjęto do wiadomości pismo d. Krobickiego w sprawie złoczowskiego „Kruka“ i Sokoła w Tarnopolu o wyborze delegatów do Związku na r. 1894. Sokołowi w Tarnopolu na jego protest (!) przeciw zamianowaniu d. Szytylińskiego, naczelnika tarnopolskiego, członkiem związkowego grona nauczycielskiego, uchwalono wyłuszczyć prawa Związku wobec towarzystw sokolich i poszczególnych druhów. — W końcu przedstawił sekretarz pisma odręcznie załatwione: Sokoła w Krośnie i Nowym Sączu w sprawie opłat związkowych, grona Sokołów tarnowskich w Wojniczu i p. Zygmunta Kłodzińskiego z Kęt w spr. statutu wzorowego, założycieli Sokoła w Buczaczu, w Jaworznie i w Kałuszu w spr. potrzebnych informacyi, Sokoła w Wadowicach w spr. sukna na płaszcze, Sokoła w Podgórzu i Jaśle w spr. poświęcenia sali ćwiczebnej, Koła gimnast. spiew. we Lwowie w spr. obchodu 3. rocznicy założenia, Sokoła w Przemyślu w spr. wysełania „Przewodn. gimn.“ w liczbie mniejszej od stanu członków. — Przyszłe posiedzenie wyznaczono na 18. marca. *Dr. X. F.*

Brody 18. lutego. Pod przewodnictwem zastępcy prezesa Janiszewskiego odbyło się walne zgromadzenie, Sokoła, na którem zebrało się około 50 członków. Po zagajeniu odczytał sekretarz Trojan protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdanie z czynności wydziału za rok upłyniony. W sprawozdaniu przebija się rozpacz wydziału, którego wszelkie przedsięwzięcia dla pomnożenia funduszów na budowę własnego gniazda, albo się wcale nie udały, albo zakończyły się deficytem. Skarbnik West odczytał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że 1. stycznia było w kasie gotówką 1138 zł. 37 ct., a na sztandar osobny fundusz 150 zł. 23 ct. Uchwalono podziękowanie ustępującemu wydziałowi a osobno sekretarzowi Trojanowi, którego druh Brojanowski nazwał bardzo słusznie „duszą“ towarzystwa. Na zjazd delegatów towarzystw związkowych wybrano nowo-wybrane prezydyum t. j. prezesa Janiszewskiego, zastępcę Papego i sekretarza Trojana. Na r. 1894 uchwalono tę samą wkładkę. Prezesem wybrano rejenta Janiszewskiego, zastępcą inżyniera Papego (nie przyjął wyboru dla braku czasu), do wydziału weszli: Brojanowski, Dorożewski, Hawel, Kuczera, Mayer, Niemczewski, Ozga, Rogoziński, Trojan i West, a jako zastępcy: Buszek, Dobródzki, Iwasieczko, Mikulewicz i Wołowicz; do komisyi rewizyjnej: Małaczyński, Szyszkowski i Wibiral. Sokoł tutejszy liczy 189 członków.

Czerniowce. W niedzielę, 21. stycznia o godz. 4-ej po południu odbyło się w lokalu Czytelni polskiej w Czerniowcach, zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków towarzystwa gimnastycznego Sokoł. W obecności pięćdziesięciu kilku druhów zagaił je prezes Kołakowski przemową, za której *motto* wziął słowa ś. p. Jana Dobrzańskiego: „Stwórzmy w narodzie wielkie stronnictwo ruchu gimnastycznego“. Mowca, interpretując powyższe słowa dowodził, że hasło powyższe odnosi się zarówno do ćwiczeń ciała jak i ducha i zakończył zachętą do sumiennego pełnienia obowiązków sokolskich a przedewszystkiem do pilnego uczęszczania na gimnastykę i do karnej solidarności. Na sekretarza zgromadzenia powołał przewodniczący d. Dra Mitkiewicza. Następnie sekretarz druh Zucker odczytał obszerne sprawozdanie z działalności Wydziału w roku ubiegłym. Na wniosek d. br. Kaprego, zgromadzenie jednogłośnie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i udzieliło Wydziałowi absolutoryum wraz z wyrazem uznania za ruchliwą i skuteczną działalność. Następnie przyjęto zarówno zamknięcie rachunkowe, jak i preliminarz dochodów i wydatków na r. 1894. Ten ostatni wykazuje w obu rubrykach kwotę 472 zł. Z kolei po ożywionej dyskusyi, zgromadzenie przyjęło wnioski Wydziału co do podwyższenia wkładki miesięcznej na 40 centów z tem nadmienieniem, że 30 ct. użyte być mają na potrzeby bieżące towarzystwa, a 10 ct. na potrzeby nadzwyczajne, jako to: na opłatę udziału do Związku, na założyć się mający fundusz podróżny, etc., co do nabycia przy pomocy rzeczoznawców fortepianu za spłatą w ratach miesięcznych, co do uregulowania zaległości za mundury, pobrane dla druhów w zakładzie Rosenthala we Lwowie, wreszcie co do urządzenia uroczystości poświęcenia sztandaru towarzystwa, wspólnie z zamierzonym przez Czytelnię polską obchodem 25. rocznicy założenia tego ostatniego towarzystwa. Prezesem wybrany Kołakowski Klemens, wiceprezesem (naczelnikiem) Elster Edmund, członkami Wydziału: Korytyński Wincenty, Dr. Mitkiewicz Eugeniusz, Sołtyński Władysław i Zucker Henryk; zastępcami wydziałowych: Rudkowski Antoni, Theodorowicz Eugeniusz; kontrolorami: Agopsowicz Mikołaj i Mierzwiński Władysław. Delegatami na zjazd Związku polskich stowarzyszeń gimnastycznych sokolich wybrani dd.: Kołakowski, Elster i Agopsowicz, zastępcami ich zaś: Rudkowski, Sołtyński i Korytyński. Imieniem świeżo wybranego Wydziału przewodniczący podziękował zgromadzonym za dowód zaufania i zamknął obrady o godz. 7-ej wieczorem.

Nowy Wydział Sokoła ukonstytuował się dnia następnego, wybierając: Zuckra Henryka sekretarzem, Sołtyńskiego Władysława skarbnikiem, Rudkowskiego Antoniego gospodarzem, a Korytyńskiego Wincentego chorążym. Nadzór nad nauką gimnastyki objęli: nad szkołą dla panien naczelnik Elster, nad oddziałem pierwszym członków dr. Mitkiewicz, nad drugim oddziałem członków Korytyński. Lekarzem towarzystwa pozostaje, jak dotychczas, Dr. Mitkiewicz Eugeniusz.

Na posiedzeniu Wydziału z 12. lutego przyjęto do towarzystwa trzech nowych członków, oraz uchwalono zakupić trzy nowe przyrządy dla gimnastyki członków i szkoły panienek. Powzięto również do wiadomości, iż w łonie towarzystwa organizuje się sekcya kolarzy (cyklistów). Ćwiczenia gimnastyczne członków ożywiły się bardzo w dniach ostatnich; sala Czytelni polskiej wre na nowo życiem i pracą druhów, którzy coraz liczniej uczęszczają na gimnastykę. Wolne ćwiczenia na zlot lwowski podczas wystawy krajowej odbywają się już przy muzyce. Do udziału w nich zgłosiło się dotychczas około 40 druhów, a cyfra ta niewątpliwie wzrośnie jeszcze. Jest nadzieja, że Sokoł kresowy (liczący ogółem wraz ze wspierającymi 150 członków) wystawi na boisko lwowskie poważną część druhów swego Gniazda do ćwiczeń wolnych i kilku zdolnych kolarzy.

Gorlice 25. stycznia 1894. W grudniu 1893 r. dokonał ks. Kraus w asystencyi duchowieństwa miejscowego i okolicznego poświęcenia naszej sali. Uroczystość ta zgromadziła około 120 osób wszystkich zawodów i stanów, a skromna następnie uczta wskutek poważnego i harmonijnego nastroju obecnych zamieniła się w prawdziwą duchową biesiadę. Na uroczystość tę przybyli dd.

z Nowego Sącza i Limanowy, za co im ponownie serdeczne tutaj składamy podziękowanie. Dnia 28. grudnia z. r. łamaliśmy się opłatkiem wśród życzeń pomyślnego Nowego Roku, który rozpoczęliśmy popisem uczącej się młodzieży szkolnej, dla której urządziliśmy gwiazdkę. Z prawdziwem zadowoleniem przypatrywała się liczna publiczność, a zwłaszcza rodzice, wykonywanym przez dziatwę przy dźwiękach muzyki ćwiczeniom wolnym, z laskami, oraz na koniu i poręczach. Nieustającymi oklaskami wynagrodzeni zostali malcy i ich gorliwi nauczyciele dd. Błoński, Rudzki i Leichamscheider. — Głównego celu naszego towarzystwa jako gimnastycznego nie spuszcza Wydział z oka. Po odjeździe nieodżałowanego d. Długosza pozbawieni zostaliśmy fachowego kierownictwa. Od 1. lutego b. r. przyjął Wydział na instruktora gimnastyki dyplomowanego ucznia c. k. wojskowej szkoły gimnastyki i szermierki w Wiener Neustadt d. Jana Jaworskiego dotychczasowego nauczyciela gimnastyki w gimnazyum jezuickiem w Chyrowie. W listopadzie z. r. urządziliśmy nabożeństwo za zmarłych uczestników listopadowego powstania, oraz wieczorek Mickiewiczowski, w program którego wchodziły „dramat jednej nocy Urbańskiego i scenicznie przedstawiona Rada z Pana Tadeusza. Inicyatorowi wieczorku d. Friedbergowi i p. Grzybczykowej należy się lwia część zasługi i podziękowania, że wykonanie powyższych utworów było jednem słowem znakomite. Czołem. *Dr. Wincenty Daniec.*

Lwów. Celem przysporzenia funduszów na budowę drugiej sali wydrukowano książeczki o 100 kartkach na 1 ct. opiewających, które można dostać w kancelaryi Towarz. Nadto rozesłano listy składkowe. W styczniu i pierwszej połowie lutego przystąpiło 52 nowych członków. Sprawozdanie komisyi ubiorowej wykazuje w przychodzie 3293 zł. 64 ct., w rozchodzie 1984 zł. 21 ct. saldo więc wynosi 1309 zł. 43 ct. W przychodzie znajduje się poważna pozycya 3154 zł. 19 ct. przedstawiająca wierzytelność towarzystwa do członków. Ponieważ raty obecnie coraz gorzej wpływają, uchwalił Wydział na członków ociągających się z płaceniem rat następujące rygory. Jeżeli pisemne upomnienia nie odniosą skutku, ogłaszać się będzie tych dłużników najpierw na tablicy w gmachu Sokoła, następnie w Przewodniku gimnastycznym, a gdyby i to nie poskutkowało, przekaże się sprawę komisyi dyscyplinarnej. Termin zwołania Walnego zgromadzenia uchwalono na 11. kwietnia 1894. Dnia 10. marca 1894 ma się odbyć popis uczniów towarzystwa. Jako nagrody dla uczniów starszych przeznaczono 20 książek „Zlotu“, dla młodszych zaś upominki, na co uchwalono 30 zł.

Na wystawę krajową uchwalono wysłać zupełny strój sokoli, zupełny strój gimnastyczny i płaszcz sokoli, chociażby z tego powodu należało przyjść z pomocą materyalną dotyczącemu rzemieślnikowi. Na wniosek związkowego Grona nauczycielskiego ma wystawić Sokoł lwowski model wzorowej sokolni.

Uchwalono odznakę dla członków Oddziału Kolarzy, którą się na lewej piersi nosić będzie.

W lutym 1894 uczęszczało na ćwiczenia:

1.	Członków	80	w 10	zast.	. . w	3	godz. tyg.
2.	„	20	w 2	„	. . w	3	„ „
3.	Pań	30	w 2	„	. . w	3	„ „
4.	Dziewcząt	90	w 8	„	. . w	3	„ „
5.	Uczniów najm.	12	w 1	„	. . w	3	„ „
6.	„ młod.	90	w 10	„	. . w	3	„ „
7.	„ starsz.	70	w 10	„	. . w	3	„ „
8.	Gimnaz. V.	230	w 10	„	. . w	4	„ „
9.	Gimn. I.	241	w 10	„	. . w	4	„ „
10.	Grono naucz.	20	w 2	„	. . w	3	„ „
11.	Kurs nauczyc.	6	w 1	„	. . w	6	„ „
	Łącznie	889	w 66	zast.	. . w	38	godz. tyg.

Łańcut 2. lutego 1894. Obchodziliśmy dwie narodowe uroczystości, o których choćby krótką podać chcę wiadomość. Mianowicie uczciliśmy uroczystym wieczorkiem 63. rocznicę walki listopadowej 1831 r. Na program składało się słowo wstępne, wypowiedziane przez druha dra Mikiewicza i przedstawienie „dzikiej różyczki“ Blizińskiego, przez członków naszego „kółka amatorskiego“. Całość wieczorku wypadła wcale dobrze, lecz z powodu panującej podówczas influency tak w gronie amatorów jak wśród szerszej publiczności, dochód przeznaczony towarzystwu weteranów z r. 1831, tylko nieznaczną wykazał kwotę.

Drugi obchód, poświęcony pamięci bohaterskiej walki z r. 1863, powiódł się pod względem materyalnym znacznie lepiej, chociaż niemniejsze trudności mieliśmy do zwalczenia, a w ostatniej chwili musieliśmy zmienić program z powodu niedyspozycyi druha prezesa i odmówienia zezwolenia na odczyt d. Dzięciołowskiego zatytułowany: „Reguły Sokolstwa polskiego, odczyt w sonetach“, umieszczony poniżej. Zezwolenia odmówiono z powodu spóźnionego przedłożenia tych sonetów. Mimo to wszystko przedstawienie, w którego program wchodził także obraz dramatyczny: „Jeden z ostatnich“, dzięki najlepszym siłom naszego „Kółka amatorskiego“, wypadło pod każdym względem znakomicie. Lwia część trudów i zasług należy się reżyserowi druhowi Dzięciołowskiemu, któremu, równie jak wszystkim, którzy do powodzenia obu wieczorków czemkolwiek się przyczynili, dziękujemy serdecznie. *Żakliński.*

Myślenice, d. 11. lutego 1894. Po dłuższej zwłoce, spowodowanej zwróceniem przez c. k. Namiestnictwo, i uzupełnianiem uchwalonych statutów, zebrała się nareszcie w dniu dzisiejszym tutejsza drużyna sokola w liczbie około 50 głów, celem ukonstytuowania się i dania znaku o swojem życiu w sposób ustawą dozwolony, albowiem jakkolwiek urzędownie Sokoł tutejszy dopiero parę dni życia swego liczy, w rzeczywistości istniał on tutaj już czas dłuższy, skupiając swe siły i sposobiąc się do lotu. Pod przewodnictwem burmistrza tut. p. Dra Klakurki, (któremu większą część zasługi przypisać należy około czynności założenia towarzystwa, co też zebrani w dniu dzisiejszym druhowie w sposób odpowiedni zaznaczyli), odbyło się I. Walne zgromadzenie, a następnie pod przewodnictwem ks. inspektora Fonferki, dokonano wyboru Wydziału, w skład którego weszli dd. Dr. Emil Adelman, adw. kraj. i wicemarszałek powiatu, jako prezes, ks. Ludwik Fonferko, insp. szkol. jako zast. prezesa, Leszek Skrzyszowski, inżynier, jako naczelnik, Emilian Wilkicki, rejent, jako chorąży, Karol Bicz, mieszczanin, jako podchorąży, oraz dd. E. Berger, Dr. M. Klakurka, E. Klebert, St. Kominkowski, Wł. Maślanka, P. Pitala, I. Płatkowski i Stan. Tałasiewicz jako członkowie Wydziału. Na zastępców wybrani z pomiędzy druhów dd. J. Biba i M. Drzewiecki, zaś do komisyi rewizyjnej dd. Ant. Baboń i Kaz. Dziura. — Czołem!

Stryj. Dnia 11. lutego odbyło się doroczne walne zgromadzenie tutejszego Sokoła. Wybrano jednomyślnie prezesem d. Michała Slósarskiego, jego zastępcę inżyn. Blautha. Do wydziału weszli dd. Dr. Bylina, Eppler, Lechicki, Kornicki, Seredyński, Trzciński, Lahr. Jako zastępcy wydziałowych wybrani dd. Spolski, Dienstl. Delegatami na Zjazd związku wybrani dd. Blauth, Lechicki, Slósarski.

Żywiec, dnia 20. lutego 1894. W dniu walnego zebrania członków 28. stycznia b. r. wybrano prezesem d. Władysława Namysłowskiego, wiceprezesem d. Ludwika Rekierta i następujący Wydział, który się w dniu 9. lutego ukonstytuował: Władysława Niemczynowskiego, sekretarzem, Joachima Dankę, skarbnikiem, Józefa Staszkiewicza, gospodarzem, Władysława Nowotarskiego kierownikiem gimnastyki, Stanisława Gruczyńskiego i Karola Gałuszkę. Jako komisarzy rewizyjnych wybrano

dd. Władysława Warzeszkiewicza i Franciszka Ruska, jako delegatów do Związku dd. Władysława Nowotarskiego i Władysława Niemczynowskiego.

Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1893 w tych dniach nadeszlemy. Czołem! Za Wydział: *Wł. Namysłowski* prezes. *Wł. Niemczynowski* sekretarz.

Sprawozdania wydziałów sokolich.

Nowy Sącz. Walne zgromadzenie odbyło się w wielkiej sali gimnastycznej w dniu 6. stycznia 1894 o godzinie 4. popołudniu, zaraz po skończeniu losowania akcyj pożyczkowych. Komplet wymagany statutem zebrał się. Przewodniczący otworzył posiedzenie wspomnieniem trzech w roku ubiegłym zmarłych druhów: Zygmunta Maroszanyego w dniu 2. czerwca, Jana Szaflarskiego w dniu 28. sierpnia i Bolesława Zaremby w dniu 11. września; pamięć ich obecni uczcili przez powstanie. W zagajeniu zaznaczył główne cele sokolstwa, podniósł, że grzeszymy przeciw najkardynalniejszym jego zasadom, że prywatę, osobistości i małomiasteczkową politykę najniewłaściwiej na grunt sokoli przenosimy, że szkodzimy przez to nietylko opinii towarzystwa w całym kraju (jak się to stało na zeszłorocznym zjeździe delegatów), ale nawet byt tegoż podkopujemy, zakończył zaś słowami: „Zżyłem się z „Sokołem“, jestem Sokołem do szpiku i kości i dla tej idei wszystko, prócz dobrej czci, na którą całe życie pracowałem i na którą sobie zasłużyłem, poświęcić pragnę, jednak wobec prądów nurtujących między Wami, jakkolwiek mogą nas o niepowetowane szkody przyprawić, jestem zmuszony oświadczyć, że obecnie na krzesło prezesa nie kandyduję i będę Wam wdzięcznym, gdy mnie od tego zaszczytnego a zarazem trudnego obowiązku uwolnicie, a muszę dodać, że czynię to z prawdziwym, wielkim i opisać się nie dającym żalem“. Po zagajeniu tem, którego wysłuchano wśród niezmiernej ciszy i które przygnębiające zrobiło wrażenie, przedłożył prezes następujące sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły: Rok 1893 jest pierwszym, w którym zajmujemy dom własny, a podjąwszy w miesiącu czerwcu 1892 budowę bez funduszów, i spuściwszy się w tej sprawie po prostu na Bożą opatrzność, że nie dozwoli upaść poczciwej myśli, musieliśmy oczywiście wytężyć wszystkie siły, aby spłacać nasze zobowiązania i nie ukrzywdzić przedsiębiorców, którzy nam zaufali. Z rachunków, jakie Wam przedłożone zostaną, przekonacie się, iż na inwentarz konieczny w nowym lokalu, jak nowe przyrządy gimnastyczne, lampy, krzesła i t. p. wydaliśmy pokaźną sumę 1.500 zł., a na zapłatę należytości budowlanych 2.722 zł., razem więc przeszło 4.200 zł., a gdy na pokrycie tych wydatków mieliśmy pozostałość z roku 1892 w kwocie 1.600 zł., przeto spłaciliśmy z dochodów bieżących 2.600 zł. Wartość domu naszego, wynosi wedle zestawienia d. inżyniera Chorążego sumę 19.910 zł. 98 ct., czyli okrągło 20.000 zł., zaś wartość inwentarza 2.400 zł., a więc wartość całego naszego majątku 22.400 zł. Do budowy przyczyniły się w znacznej mierze hojne dary w naturze, przenoszące wartość 6.000 zł., a mianowicie: dar miasta (plac, belki, odwóz ziemi), dar cegieł od skarbu Nowojowskiego, od Lichtmanna, Alexandra, Rudnickiej, Rossiego, Tabeau, dar kamieni i gipsu od Jana i Jędrzeja Jenknerów, dar desek od Adera, Dattnera i Faltera, od Tarsińskiej (okno), od inżynierów Żebraskiego i Chorążego (plany i kierownictwo techniczne), za co na tym miejscu wszystkim tym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać wyrażam. Ten nasz majątek obarczony jest jednak jeszcze bardzo znacznymi długami, i tak: tutejszej kasie oszczędności 7.000 zł., za akcye 400 zł., za roboty mularskie i ciesielskie (po strąceniu darów i dotychczasowych spłat) jeszcze 2.386 zł., blacharzowi jeszcze 666 zł., malarzowi 270 zł., należytość do Związku z r. 1893, reszta stolarzowi, Kohutowi i Roszmanittowi, Kellerowi i firmie Popiel przeszło 500 zł., razem więc wynoszą długi nasze 11.200 zł., a gdy z nich wypłata kasy oszczędności i akcyj rozłożona jest na nieznaczne raty, przeto wynoszą długi nie cierpiące zwłoki kwotę 3.800 zł., o których spłatę przyszły wydział w jaknajbliższym czasie postarać się musi. W każdym razie wynosi nasz czysty majątek 11.200 zł. Wydział zwołał w roku ubiegłym 2 nadzwyczajne walne zgromadzenia i odbył 15 posiedzeń, załatwił około 200 pism, czuwając ile możności nad rozwojem działu gimnastycznego i nad utrzymaniem jedności i karności między członkami. To też gdy nagle w dniu 1. maja opuścił Krupski nasze szeregi, postarał się o nauczyciela w osobie obecnego naczelnika Juliana Janickiego, którego wysłał w czasie feryj do Lwowa, gdzie złożył z odszczególnieniem egzamin. Gimnazyum dawało nam przeciętnie 100 uczniów, ćwiczących codziennie godzinę, uczniów prywatnych prawie całkiem nie ma, szermierka ustała z odejściem Krupskiego, nasi członkowie ćwiczyli w 3 godzinach tygodniowo, ale udział jest zbyt słaby, gdyż najwyżej ćwiczyło 30, a najmniej 5. Obecnie utworzył naczelnik Janicki grono nauczycielskie, do którego zapisało się 6, i które ćwiczy 3 razy w tygodniu. Krupski urządził jeden wieczorek gimnastyczny uczniów gimnazyalnych w dniu 11. marca, a Janicki doroczny publiczny popis tychże w dniu 28. czerwca; obydwa wypadły znakomicie. — Oprócz święconego jajka i opłatka odbyliśmy kilka wieczornic, braliśmy żywy udział w życiu sokolem; w Gorlicach i w Starym Sączu brało udział po 20 umundurowanych druhów, z których połowa brała udział w jawnych ćwiczeniach, w wycieczce do Krynicy przy pomocy Gorliczan było nas 60 umundurowanych, a przeszło 30 ćwiczyło na boisku, na pogrzebie Lenartowicza było nas 30 w Krakowie, na otwarcie sali w Gorlicach, i na zjazd związkowy wysłaliśmy delegacye, a w dniu 8. października wręczyły nam panie nasze z wielką uroczystością bogaty sztandar, za co im serdeczną składamy podzięke. — Oddział dramatyczny, jaki się świeżo w Sokole utworzył dzięki inicyatywie dd. Morańskiego i Münza, daje ustawicznie znaki życia, a urządziwszy kilka przedstawień, przyczynił się do ożywienia towarzystwa i pomnożenia jego dochodów. — Założyliśmy bibliotekę, liczącą obecnie przeszło 100 tomów, pochodzących z darów, której ułożenie i uzupełnienie jest w toku, a kilka czasopism, jakie trzymamy, znajduje zawsze chętnych czytelników. — Członków liczymy obecnie 220, a najwyższa cyfra w roku dosięgła 265, z których jednak wielu nie wpłacało wkładek; umundurowanych druhów liczymy 50. — W dniu 21. stycznia i 29. listopada urządziliśmy ze składek nabożeństwa żałobne, w dniu 21. stycznia wieczornicę, bardzo udałą, a w dniu 3. maja wieczór pamiątkowy. — W roku tym mieliśmy ciężkie przejścia z powodu chóru, szkoły i nieporozumień między członkami, wszędzie staraliśmy się wymierzyć sprawiedliwość, łagodzić i jednać, bądź jak bądź jednak musimy stwierdzić, że towarzystwo rozwija się całkiem normalnie, choć zwolna, a mamy nadzieję, że przy dobrej woli druhów rozwój ten pójdzie raźniejszym tempem, co daj Boże. W końcu dodać muszę, że wydział postanowił przedłożyć następujące wnioski: 1. walne zgromadzenie uchwali upoważnić wydział do wyboru delegatów Związku, 2. walne zgromadzenie uchwali sposób pokrycia wkładki rocznej Związku.

Po dłuższej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono wniosek 1, zaś co do 2 uchwalono podnieść na rok 1894 wkładkę miesięczną członków o 10 centów. — Gdy zamknięcie rachunków za rok 1893 naprzód członkom rozdane zostało, przeto walne zgromadzenie uchwaliło uwolnić skarbnika od dotyczącego sprawozdania, tu tylko

przytoczymy, iż ogólny dochód roczny wyniósł 5.889 zł. 44 ct., zaś bilans wykazuje kwotę 14.498 zł. 29 ct., a na wniosek druha Wyszyńskiego, imieniem komisyi rewizyjnej udzieliło zgromadzenie absolutoryum z prowadzenia rachunków.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyborów, a pomimo silnej kontragitacyi, wybrano znaczną większością dotychczasowego prezesa Lipińskiego prezesem, który dał się do przyjęcia wyboru nakłonić, na zastępcę prezesa profesora Małeckiego, który jednak oświadczył, że wyboru nie przyjmie, na członków wydziału druhów Fiałkowskiego, Dzięciołowskiego, Zajączkowskiego, Kurnikowskiego, Hebenstreita, Hryniewicza, Morańskiego, Możdżeńskiego, Sękowskiego młodszego i Oleksego, na zastępców Drozdowskiego, Hueta, Petersa i Gutkowskiego, a na członków komisyi rewizyjnej Krzanowskiego i Wyszyńskiego.

Przy ukonstytuowaniu wydziału wybrano sekretarzem Morańskiego, skarbnikiem dotychczasowego skarbnika Fiałkowskiego, gospodarzem dotychczasowego gospodarza Dzięciołowskiego, a bibliotekarzem Możdżeńskiego, nadto uchwalił wydział urządzić 3. lutego zabawę z tańcami i napisać do Związku przedstawienie, aby zechciał odroczyć termin zlotu do 7. lipca, ileże w dniach zapowiedzianych Sokoł sandecki. prawie żadnego udziału wziąć nie może, gdyż w dniach ostatnich i pierwszych każdego miesiąca tutejsze sokolstwo związane jest takiemi czynnościami, iż żadną miarą Sącza opuścić nie może; gdyby więc terminu nie zmieniono, nie możemy dostarczyć do ćwiczeń nikogo, a na wyjazd ledwo 4 lub 5 zdecydować się może.

Szamotuły. Za rok 1893. Ponieważ z dniem 13. stycznia r b. znów jeden rok istnienia towarzystwa naszego upłynął, podajemy niniejszem do wiadomości słów kilka o rozwoju towarzystwa w takowym. Na samym wstępie zaznaczyć musimy, że jakiś lepszy duch zapanował w towarzystwie roku 1893, co przypisać należy szczeremu zajęciu się sprawą sokolą nieomal wszystkich druhów. Z początkiem roku liczyło towarzystwo 30 członków, w ciągu roku przybyło 8, a ubyło wskutek opuszczenia Szamotuł 4, wystąpił 1, skreślono 3 i takim sposobem składa się towarzystwo obecnie z tej samej liczby członków, co przed rokiem. Zarząd stanowili w roku zeszłym: Teodor Pokorzyński, prezes, Albin Głowiński, wiceprezes, Stanisław Ciężki, skarbnik, Wincenty Rotecki, sekretarz. Karol Pluciński, zastępca sekr., Władysław Matuszewski, nauczyciel gimn., Władysław Witkowski zast. naucz. gimn., Bronisław Witkowski i Stanisław Białasik radni. Posiedzeń odbyło się 14, z tych 2 nadzwyczajne i 12 miesięcznych, w których brało udział przeciętnie 15 druhów. Na ćwiczenia gimnastyczne, które się regularnie co Czwartek na sali w strzelnicy odbywały, uczęszczało najmniej licząc 8 druhów. Stan kasy na początku roku bardzo był lichym, gdyż remanent wykazywał tylko M 1,64 i dla podniesienia go urządziło towarzystwo 2 przedstawienia amatorskie. Czysty dochód z tychże przedstawień miał w części służyć także do założenia funduszu na sprawienie sztandaru. Oczekiwane nadzieje zawiodły nas jednakże, bo po pokryciu kosztów urządzenia z całego zbioru tak pierwszym jako i drugim razem prawie nic nie pozostało. Myśl zakupienia sztandaru nie upadła mimo to i za staraniem kilku druhów zebrano na ten cel dotychczas M 73,09. Ogólny dochód wynosił w roku ubiegłym M 536,98, rozchód M 453,15, pozostaje remanentu M 83,83, w której to kwocie już jest zawartym powyższy fundusz na sztandar. Ze sprzętów posiada towarzystwo: prężnik, poręcze, skocznię z przyrządami, kozła, materac, 2 pary większych i pięć par mniejszych ciężarków, skrzynkę zapytań i szafkę do biblioteki składającej się z kilku tomów „Przewodnika gimnastycznego“, kilku sztuk teatralnych i innych dzieł. Latem urządzono 2 wycieczki furmanką, w lipcu do Obrzycka, w sierpniu do Obornik i tak w pierwszem, jako i drugiem mieście doznaliśmy prawdziwie serdecznego i braterskiego przyjęcia od tamecznych towarzystw przemysłowych, za co na wdzięczność naszą sobie zasługują. Na zlot sokoli, który się odbył w lipcu w Inowrocławiu, udało się z towarzystwa naszego 4 druhów. Do najważniejszych czynności towarzystwa w roku ubiegłym zaliczyć należy przystąpienie do Związku zjednoczonych drużyn sokolskich Wielkopolski i Berlina. W obradach komitetu nad utworzeniem Związku, brał udział jako delegat prezes T. Pokorzyński. Stosując się do przepisów Szanownego Wydziału związkowego, zaprowadziliśmy w towarzystwie mundur sokolski na wzór galicyjskiego i 12 druhów jest obecnie w posiadaniu takowego. Pamięć rocznicy śmierci wieszcza naszego Adama Mickiewicza, uczczoną została zebraniem się druhów i życzliwych towarzystwu wieczorem dnia 26. listopada 1893 w lokalu druha A. Głowińskiego, gdzie przy odczytach i deklamacyach na dzień ten odpowiednich mile czas zeszedł. Dnia 14. stycznia 1894 na walnem zebraniu zdał Zarząd ustępujący sprawę ze swych czynności, poczem przystąpiono do oboru nowego zarządu na rok 1894. Wybrani zostali: Teodor Pokorzyński prezes, Albin Głowiński wiceprezes, Bronisław Witkowski skarbnik, Józef Nożyński sekretarz, Wincenty Rotecki zast. sekr., Władysław Matuszewski naucz. gimn., Władysław Witkowski zast. naucz. gimn., Józef Spychała i Stanisław Madaliński porządkowi. Komisyą rewizyjną kasy składają: Edmund Cynka i M. Szydlarski. Kończąc niniejsze sprawozdanie zasełamy na tej drodze wszem Sokołom uścisk bratniej dłoni. Czołem! *Pokorzyński*, prezes, *Nożyński*, sekretarz.

Złoczów. Za czas od końca marca po koniec grudnia 1893. Posiedzeń odbyto 16. Ćwiczenia członków 2 razy tygodniowo w sali gimnazyalnej. Ćwiczących 20, przeciętnie 10 (na 100 członków miejscowych = 10%). Do końca kwietnia kierował ćwiczeniami prezes d. Leon Krobicki, od maja fachowy nauczyciel, d. Józef Krupski. Uczniów od maja do wakacyi 36, uczenic 8, dwa razy tygodniowo. Po wakacyach uczniów 6, uczenic 0. W korpusie wakacyjnym dla chłopców, brało udział 20 uczniów; zabawy, pochody, musztry i wycieczki pod wodzą d. Krupskiego, były dla chłopców ponętną nowością. Od 1. lutego 1894 będzie Sokoł prowadził naukę gimnastyki w gimnazyum; obok materyalnych korzyści będzie to nowy a silny środek krzewienia gimnastyki u młodzieży. Dla członków, którzy stosunkowo nie dość licznie garną się do ćwiczeń, rozpoczął d. Krupski od września naukę szermierki, korzysta z niej 8 druhów. Członków (z końcem grudnia 1892) było: 4 założycieli, 163 zwyczajnych i wspierających = 167. Z powodu wyjazdu wystąpiło z towarzystwa w ciągu roku 15, a z powodu niezadowolenia z uchwał i wyborów dokonanych na walnem zgromadzeniu d. 16. marca 1893 wystąpiło 25!! (Jeszcześmy strasznie niedojrzali, skoro dobro sprawy umiemy podporządkować osobistym ambicyom i niechęciom. *Red.*). Majątek towarzystwa: fundusz budowy sokolni 1.064 zł. 88 ct. (zwiększył się o 421 zł. 25 ct.), fundusz sztandarowy 100 zł. 37 ct., fundusz wycieczkowy 5 zł. 30 ct., zapas kasowy 2 zł. 85 ct., przyrządy gimnastyczne i sprzęty (po strąceniu 10% zużycia) 160 zł. 89 ct., zaległe wkładki 111 zł. 50 ct. (!) = 1.445 zł. 79 ct. Przychód wynosił: z wpisowego i wkładek miesięcznych 489 zł. 15 ct., z darów, składek, festynu, odsetek i zrealizowanej lokacyi funduszu obrotowego 479 zł. 84 ct. Wydano na administracyą 500 zł. 44 ct., na wpisowe i wkładkę do Związku 42 zł. 75 ct., na uzupełnienie inwentarza 13 zł. 26 ct. Do funduszu budowy sali wcielono 421 zł. 25 ct.

Na zewnątrz wystąpiono: na zlocie tarnopolskim 21. i 22. maja (30 druhów, z tych 8 ćwiczących), na festynie złoczowskim 9. lipca (do ćwiczeń wolnych, ber-

neńskich, stanęło druhów lwowskich, tarnopolskich i złoczowskich 64, do ćwiczeń na przyrządach, drążku i poręczach 30), na festynie w Założcach ćwiczyło 8 dd. złoczowskich. Brano także żywy udział w obchodach narodowych. Na pogrzeb Lenartowicza 12. czerwca i Matejki 7. listopada, udało się do Krakows 4 wzgl. 2 druhów. Jubileusz Ujejskiego uczczono podpisaniem wspólnego adresu, na nabożeństwach odprawionych staraniem Sokoła, za spokój dusz posłów sejmu grodzieńskiego i za poległych w r. 1831, wystąpił Sok[illegible]ach. Po nabożeństwach odbyły się odczyty i [illegible]

Koncert na dochód korpusów wakacyjnych 6. sierpnia i koncert na dochód Sokoła 3. grudnia miał cechę zwykłego przedsiębiorstwa z dość słabym wynikiem materyalnym. Jedyne towarzyskie zebranie, opłatek sokolski, odbyło się 23. grudnia. Wyniki 9 miesięcznej czynności wydziału towarzystwa, zaledwie 2 lata istniejącego należy uważać jako bardzo pomyślne. Szczęść Boże dalszej pracy — i owocom tejże!

Walne zgromadzenie Sokoła odbyte w d. 28. stycznia b. r. wybrało przewodniczącym L. Krobickiego, zastępcą Dra Wł. Bodyńskiego, wydziałowymi Dra L. Heynego, Fr. ks. Dębickiego, Dr. Eug. Kołaczkowskiego, Wł. Krzyształowskiego, J. Łysiaka, T. Strzeleckiego, zastępcami L. Lipskiego, E. Olonkowskiego, J. Sędzimira. Do komisyi rewizyjnej weszli K. Jaroszewski, J. Grabowski. Delegatami na zjazd Związku mianowani L. Krobicki, Dr. L. Heyne, St. Sidorowski, zastępcami J. Mosiewicz, T. Strzelecki. Wydział wybrał skarbnikiem Fr. Ks. Dębickiego, sekretarzem T. Strzeleckiego, zastępcą E. Olonkowskiego.

Reguły Sokolstwa polskiego,

odczyt w sonetach.

Baczność druhy Sokoły! Czy wy to pomnicie,
Że każda wasza praca ma być dla narodu,
Że cierpieniom Ojczyzny naszej nieulżycie
Czem innem, jeno pracą twardą i od młodu?

Czy też może myślicie, że cel nasz sokoli
Nic wspólnego z Ojczyzną naszą świętą niema;
Że więc ciało ćwiczymy jeno ciała gwoli
Zyski tylko cielesne mając przed oczyma?

O nie! druhy Sokoły! — Ćwiczenie — to z wielu
Jednym tylko jest środkiem do wielkiego celu,
Za który krew przelało tylu naszych braci!

A Ojczyzna — jak była — dotąd niezbawiona!
Dla niej więc, tylko dla niej stalimy ramiona,
Bośmy druhy Sokoły — a nie akrobaci!

Baczność druhy Sokoły! Czy wam to niejawno,
Że Ojczyzny nie zbawią różnice kastowe,
Lecz że zrzucić potrzeba z siebie pychę dawną,
Skromnością uszlachetnić i serce i głowę?!

Że potrzeba nam w braciach raz już ujrzeć braci,
Choćby ich piersi kryła siermięga uboga;
Że Polskę zdobędziemy, kiedy się zatraci
W nas wszystko, co ściągało kiedyś karę Boga!?

A więc dalej do dzieła Sokola drużyno!
Niech dni Twojej młodości na marne nie płyną!
Niedość mówić — braterstwo stwierdzać trzeba [czynem!

Do pracy odrodzenia każdy powołany:
Mieszczanie i włościanie — i szlachta i pany.
Ten druh Sokoł — kto prawym jest Ojczyzny synem!

Baczność druhy Sokoły! Wy nie myślcie wcale,
Że praca wam się uda, gdy karności mało;
Że wystarczy wywodzić nad Ojczyzną żale,
Lub choćby i pracować, choćby ćwiczyć ciało!

Zapał wasz niedokaże jeszcze odrodzenia,
Jeźli dla obowiązków zabraknie posłuchu;
Gdy każdy działać zechce wedle swego chcenia,
Zostaniemy karłami na ciele i duchu!

Niech karnością zasłyną więc szeregi nasze!
Pokażmy, że Sokoły — to rycerstwo lasze,
Które zbawienia Polski podjęło się szczerze!

Zwycięstwo w ręku Boga — lecz niech znają wrogi,
Że żyjem z wiarą w sercach, że nieznamy trwogi,
Bośmy druhy Sokoły — Ojczyzny żołnierze!

Pisałem w Łańcucie w styczniu 1894 r.

Bolesław Dzięciołowski.

Kronika.

— **„Sokił" ruski.** Dnia 11. lutego ukonstytuował się we Lwowie Sokoł ruski. Na zgromadzenie przybyło przeszło 80 osób. Przewodniczył p. Nahirny, którego wybrano prezesem. Zastępcami jego wybrani pp. Holejko i Andrejszyn. Na instruktorów postanowiono zaprosić byłych Sokołów polskich pp. Tyblewicza, urzędnika Wydz. kraj. i Czernika, nauczyciela ludowego. Poruszono myśl organizowania Sokołów po wsiach, i utworzenia sokolej orkiestry. Statut obejmuje także Bukowinę.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek obejmujący ćwiczenia zlotowe.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski.

Nakładem Związku polskich gimnast. towarzystw sokolich.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.

II. Zlot polskich Sokołów

podczas powszechnej wystawy krajowej we Lwowie

w dniach 29., 30. czerwca i 1. lipca 1894 r.

Treść:

I. Ćwiczenia wolne.

Postawa pierwotna: Postawa zasadna, ramiona skurczone (pięście dłońmi na sutkach).
Takt: 1, 2, 3, (4), 5, 6, 7, (8).

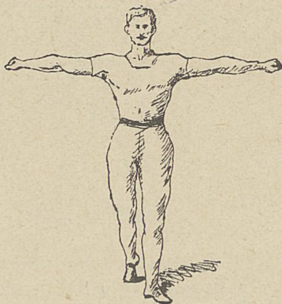
Ruch: mierny (każdy ruch = 2 sekundy).
Każde ćwiczenie: cztery razy.

Objaśnienie: Postawa zasadna = pięty złączone, stopy miernie rozwarte, nogi wyprężone, brzuch wciągnięty, biodra równoważne, piersi nieco naprzód poddane, barki wstecz cofnięte, ramiona skurczone, łokciami do boków tułowia przylegające; ręce w pięści zwinięte i dłońmi na sutkach złożone, głowa do góry wzniesiona, ciężar ciała na przedstopiach.
Takt: na (4) i (8) nawrot do postawy zasadnej.

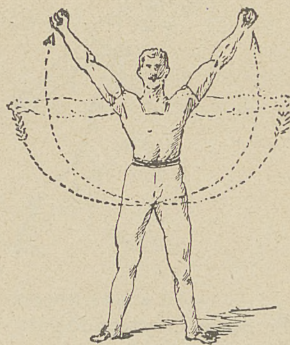
Obraz I.



1. Ramiona wprzód. Zakrok lewą.



2. Ramiona w bok. Wykrok lewą.



3. Ramiona (ł. w dół do śr.) w pion zewnątrz. Rozkrok lewą.



4. Ramiona skurcz. Postawa zasadna.

5, 6, 7, (8) ten sam ruch ramion i ruch prawą nogą.

Objaśnienie: *ad 1.* Ramiona prostujemy raźnie tak wprzód do poziomu, że biegną równolegle przy położeniu pięści promieniowem (dłonie ku sobie). Równocześnie wysuwamy lewą nogę wstecz w prostym kierunku na odległość jednego kroku i stajemy na obu całych stopach. Ciężar ciała spoczywa na obu stopach.

ad 2. Ramiona wyprężone przenosimy do poziomu w bok, zwracając grzbiety rąk do góry. Równocześnie wykraczamy lewą nogą w prostym kierunku do przodu na krok odległości, przenosząc ciężar ciała na lewą stopę, wznosząc równocześnie prawą piętę tak do góry, że tylko palcami opieramy się o ziemię.

ad 3. Ramiona wyprężone przenosimy łukiem w dół do środka (przebiegając kierunki: „w dół zewnątrz" — „w dół" — „w dół do środka" — „w pion do środka"), do położenia w pion zewnątrz t. z. w skośnych kierunkach: między kierunkiem „w pion", a kierunkiem „w bok" przy położeniu pięści dłoniowem (dłonie do przodu, a grzbiety rąk do tyłu zwrócone). Równocześnie wykonywamy rozkrok lewą nogą t. j. wysuwamy ją w prostym kierunku w bok na lewo na dal zwykłego kroku, stając na obu całych stopach, na których spoczywa również i ciężar ciała.

ad 4. Ramiona kurczymy w ten sposób, że łokcie przylegają do boków tułowia i składamy pięści na sutkach piersiowych, a przenosząc równocześnie ciężar ciała na prawą stopę, przystawiamy lewą stopę do prawej.

Na 5, 6, 7 (8) ramiona wykonują ten sam ruch, zaś zamiast lewą nogą, wykonujemy te same ruchy nogą prawą. W ósmym takcie, wracając do postawy zasadnej, przystawiamy prawą stopę do lewej.

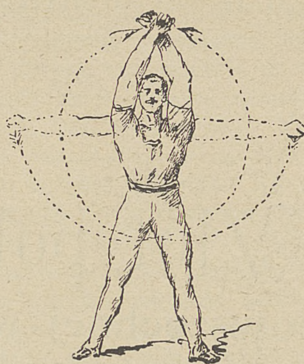
Obraz II.



1. { Ramiona w pion. $^1/_4$ obr. w prawo lewą zakrok.



2. { Ramiona w bok. $^1/_2$ obr. w lewo.



(widok z boku lewego)

3. { Ramiona (ł. w dół) w pion do środka. Rozkrok lewą.



4. { Ramiona skurcz. Postawa zasadna.

5, 6, 7, (8) to samo, tyłem do ustawienia pierwotnego zwróceni.

Objaśnienie: *ad 1.* Ramiona prostujemy w pion tak, aby biegły obok uszu (dłonie ku sobie). Równocześnie wykonywamy na prawej pięcie ćwierć obrotu w prawo (za prawem ramieniem), uskuteczniając łącznie zakrok lewą nogą.

ad 2. Ramiona przenos my w bok (grzbiety pięści do góry zwrócone) i wykonujemy równocześnie na obu piętach pół obrotu w lewo; ciężar ciała spoczywa na obu stopach.

ad 3. Ramiona wyprężone przebiegają kierunki: „w dół zewnątrz“, „w dół do środka“, krzyżują się przed tułowiem i wznoszą się w pion do środka t. j. przekrzyżują się nad głową w przegubie przyręcznym (lewe ramię bliżej głowy), przyczem dłonie są zwrócone do przodu. Równocześnie wykonywamy rozkrok lewą nogą i opieramy się obiema całemi stopami o ziemię.

ad 4. Ramiona kurczymy, a wracając do postawy zasadnej, przystawiamy lewą stopę do prawej.

Na 5, 6, 7 (8) wykonywamy ten sam ruch ramion i ten sam ruch lewą nogą, a w ósmym takcie będziemy zwróceni tyłem do pierwotnego ustawienia.

Obraz III.



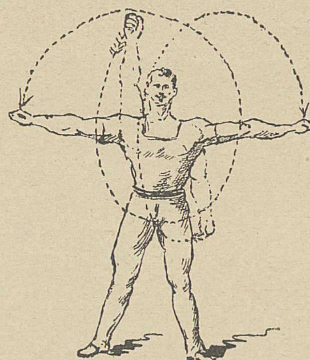
(widok z boku lewego)

1. { Lewe ramię w pion skos. Prawe „ wstecz. Wypad lewą wprzód.



(widok z boku lewego)

2. { Pr. ramię (ł. wstecz do góry) w pion skos. Lewe „ wstecz. Unik lewą.



(widok z boku lewego)

3. { Ramiona (ł. w dół do śr.) w bok. $^1/_4$ obr. w lewo do postawy rozkrocznej.



4. { Ramiona skurcz. Postawa zasadna.

5, 6, 7, (8) to samo, tyłem do ustawienia pierwotnego zwróceni.

Objaśnienie: *ad 1.* Oba ramiona prostujemy raźno: lewe ramię w pion skos, t. z. w skośnym kierunku między kierunkiem w pion, a kierunkiem wprzód, przy położeniu pięści promieniowem (mały palec w dół zwrócony), zaś prawe ramię „wstecz“ przy położeniu pięści łokciowem (duży palec zwrócony ku ziemi, a łokieć do góry). Oba ramiona biegną więc w liniach skośnych równoległych do siebie. Równocześnie wykonywamy wypad lewą nogą wprzód t. z. w prostym kierunku do przodu, przyczem prawa noga pozostaje wyprężoną, zaś lewą uginamy tak, ażeby linia pionu przechodziła przez palce stopy i kolano. Frontu ciała nie zmieniamy wcale i opieramy się całemi stopami o ziemię, tułów zaś skłaniamy do przodu o tyle, że tworzy z nogą postawną (prawą) jedną linię prostą.

ad 2. Oba wyprostowane ramiona przenosimy: prawe łukiem wstecz do góry, w kierunek „w pion skos“ przy położeniu pięści promieniowem, zaś lewe „wstecz“ przy położeniu pięści łokciowem. Równocześnie wysuwamy wstecz wyprężoną nogę lewą i opieramy się o ziemię jedynie palcami, zarazem uginamy w kolanie lekko nogę prawą i skłaniamy tułów do przodu.

ad 3. Ramiona przenosimy szybko bokiem „w dół zewnątrz“, „w dół do środka“, krzyżujemy przed sobą, następnie „w pion do środka“ aż do poziomu w bok (grzbiety rąk do góry), uskuteczniając równocześnie ćwierć obrotu w lewo na palcach obu stóp do postawy rozkrocznej.

Na 5, 6, 7 (8) ten sam ruch ramion i ten sam ruch nogą lewą, a w ósmym takcie będziemy zwróceni tyłem do ustawienia pierwotnego.

Obraz IV.









1. { Ramiona w pion. Skłoń się w prawo. Rozkrok lewą.

2. { Ramiona (ł. w prawo w dół) wprzód. 1/4 obr. w lewo, klęknij prawą.

3. { Lewe ramię ugnij na krzyże. Prawe „ kryj wierzch. Unik lewą.

4. { Ramiona (w bok.) skurcz. Lewa noga „ przystaw do prawej.

5, 6, 7, (8) to samo, tyłem do ustawienia pierwotnego zwróceni.

Objaśnienie: *ad 1.* Prostując szybko ramiona obok uszu w pion (dłonie ku sobie), wykonywamy równocześnie rozkrok lewą nogą i skłon tułowiem w prawo (naginamy tułów w prostym kierunku w bok na prawo). Obie nogi wyprostowane opierają się całemi stopami o ziemię.

ad 2. Oba ramiona przenosimy łukiem „w bok na prawo“, „w dół“ do poziomu wprzód (dłonie ku sobie). Równocześnie wykonujemy na piętach ćwierć obrotu w lewo i klękamy na prawe kolano. Tułów wyprostowany, czoło ku lewej stronie.

ad 3. Lewe ramię składamy na krzyże (przedbark przytyka do ciała), prawe ramię podnosimy skośnie w pion, uginając zarazem tak w łokciu, że przedbark biegnie poziomo nad czołem (czoło widoczne), przyczem grzbiet pięści prawej zwracamy do góry. Równocześnie wykonywamy unik lewą nogą i pochylamy tułów lekko wprzód.

ad 4. Ramiona i lewą nogę przenosimy wpierw „w bok“ poczem ramiona kurczymy i równocześnie przystawiamy lewą stopę do prawej.

Na 5, 6, 7 (8) ten sam ruch ramion, tułowia i ten sam ruch lewą nogą, a w ósmym takcie będziemy zwróceni tyłem do ustawienia pierwotnego.

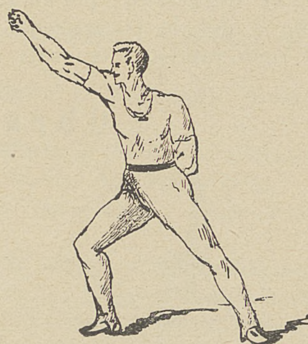
Obraz V.

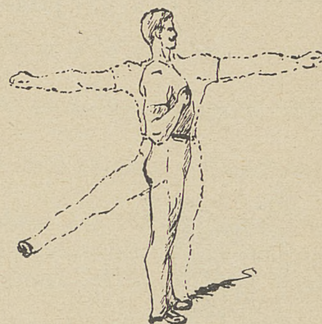


(widok z boku lewego)



(widok z boku lewego)





1. { Ramiona wprzód. Przysiad.

2. { Podpór leżąc przodem.

3. { Prawe ramię (ł. do śr.) cios wierzch w pion zewnątrz. Lewe ramię ugnij na krzyże. Wypad prawą w bok.

4. { Ramiona (w bok) skurcz. 1/4 obrotu w lewo, prawą (w bok), przystaw do lewej.

5, 6, 7, (8) to samo, tyłem do ustawienia pierwotnego zwróceni.

Objaśnienie: *ad 1.* Ramiona prostujemy do poziomu wprzód (dłonie ku sobie), wykonując równocześnie przysiad t. z. siadamy zupełnie na łydkach, kolana rozwieramy silnie na zewnątrz, tułów utrzymujemy prosto, pięty złączone i opieramy się o ziemię tylko palcami stóp.

ad 2. Dłonie — palcami do przodu opieramy przed sobą tak o ziemię, by wyprostowane ramiona biegły w pośrodku kolan i wykonywamy podpór leżąc przodem t. z. wysuwamy obie spojone nogi wstecz i wyprężamy je, opierając się o ziemię tylko palcami obu złączonych stóp Krzyże wyginamy w łuk, głowę wznosimy do góry.

ad 3. Nasamprzód wracamy poskokiem do przysiadu, następnie wykonywamy wypad prawą nogą w bok (w prostym kierunku w bok na prawo), składając równocześnie lewe ramię na krzyże i przenosząc prawe ramię „w dół do środka“, „wprzód do środka“, „w pion“ do położenia „w pion zewnątrz“ t. j. w skośnym kierunku między w pion a w bok (dłoń pięści do przodu). Lewą nogę utrzymujemy wyprężoną, zaś prawą uginamy tak, by linia pionu przebiegała przez palce stopy i kolano, przyczem prawą stopę kierujemy w bok, a nie zmieniając frontu ciała, ni głowy, pochylamy tułów w stronę wypadu.

ad 4. Łącznie ramiona i prawą nogę przenosimy w bok, poczem ramiona kurczymy i przystawiamy prawą stopę do lewej, wykonując równocześnie ćwierć obrotu w lewo.

Na 5, 6, 7 (8) tak samo przysiad, podpór leżąc, ten sam ruch ramion i ten sam ruch nogą prawą, a w ósmym takcie będziemy zwróceni tyłem do ustawienia pierwotnego.

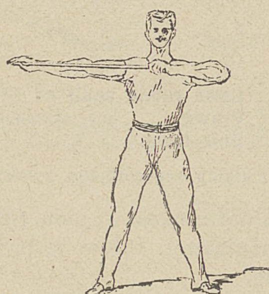
II. Ćwiczenia laskami

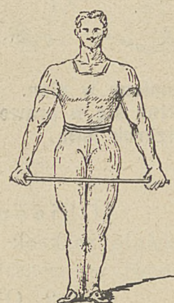
(laski żelazne do 0·90 *m* długości).

Postawa pierwotna: zasadna, laska czelnie poziomo. Ramiona w dół: nachwytem za oba końce.
Takt: 1, 2, 3, (4) — 5, 6, 7, (8).

Ruch: mierny (takt = 2 sekundom).
Każde ćwiczenie: cztery razy.

Obraz I.



1. **Laska czelnie poziomo, ramiona w pion. Lewą zakrok.**
2. **Laska czelnie poziomo w prawo, prawe r. w bok — lewe** (poziomo) **ugięte. Lewą rozkrok.**
3. **Laska czelnie pionowo, lewe r. w pion skos — prawe w dół skos. Lewą wykrok (prawą piętę wznieś).**
4. **Laska czelnie poziomo: ram. w dół. Post. zasadna, lewą przystaw do prawej.**

5, 6, 7, (8) przeciwnie.

Objaśnienie: 1. Ramiona podnosimy w pion; równocześnie wykraczamy l. nogą w prostym kierunku wstecz. Ciężar ciała spoczywa na obu stopach.

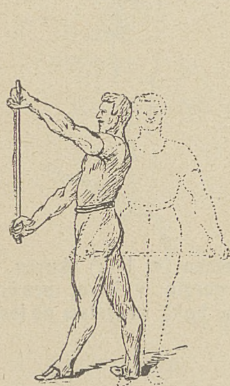
2. Ramię prawe wraz z jednym końcem laski przenosimy do poziomu w bok, ramię lewe z drugim końcem przytykamy do barku prawego ramienia. Lewa noga rozkracza w bok.

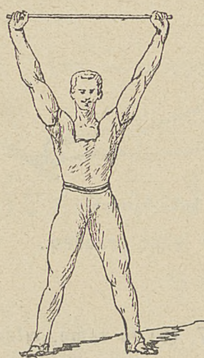
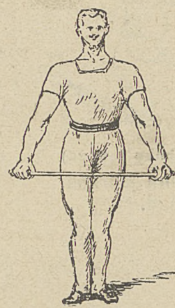
3. Lewe ramię wyprężone wznosi się w pion skos do środka, prawe wyprężone przytrzymuje drugi koniec laski w kierunku w dół skos do środka. Laska przybiera kierunek pionowy. Lewa noga wykracza w tym czasie w przód. Ciężar ciała przenosi się na nogę lewą, prawa dotyka końcami palców ziemi.

4. Ręce przenoszą laskę w dół do pierwotnego położenia. Noga powraca do pierwotnej postawy.

5, 6, 7, (8) przeciwny ruch ramion i ten sam ruch prawą nogą.

Obraz II.



1. **Laska czelnie pionowo, lewe r. w pion skos, prawe w dół skos. ¼ obrót w prawo, lewą wykrok.**
2. **Laska bocznie pionowo, prawe r. w pion, lewe r.** (poziomo) **ugięte. Lewą zakrok.**
3. **Laska czelnie poziomo: ram. w pion. ¼ obrót w lewo do postawy rozkrocznej.**
4. **Laska czelnie poziomo: r. w dół. Postawa zasadna: lewą przystaw do prawej.**

5, 6, 7, (8) przeciwnie.

Objaśnienie: 1. Laska przybiera to samo położenie co w obrazie I-szym w 3 takcie. Na pięcie pr. nogi wykonujemy ¼ obrotu w prawo i równocześnie wykraczamy lewą nogą w prostym kierunku w przód. Ciężar ciała spoczywa na obu stopach.

2. Prawe ramię przenosimy w pion, pięść zaś lewego ramienia przytykamy do prawej pachy, przyczem laskę wysuwamy tak, by prawa dłoń obejmowała górny jej koniec w tem miejscu, do którego wyprężone ramię dostać może. Noga lewa wykonuje w prostym kierunku zakrok. Ciężar ciała spoczywa na obu stopach.

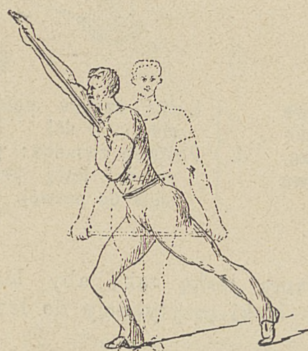
3. Prawe ramię pozostaje w pionie i chwyta laskę za koniec, lewe zaś wznosi się do pionu. Na obu piętach wykonujemy ¼ obrotu w lewo do postawy rozkrocznej.

4. Laskę przenosimy w dół. Lewą nogę przysuwamy do prawej.

5, 6, 7, (8) przeciwnie; (to znaczy), że w 5. takcie laska przybiera kierunek czelny pionowy, lecz prawe ramię wznosi się do pionu skos, a lewe w dół skos. Na lewej pięcie wykonujemy 1/4 obrotu w lewo a wykraczamy prawą nogą.

W 6. takcie, lewe ramię wznosimy w pion, prawą pięść przytykamy do barku lewego. Prawą zakrok.
W 7. takcie, lewe ramię pozostaje w pionie a prawe się wznosi, $^1/_4$ obrót na piętach w prawo.
W 8. takcie, ramiona w dół — prawa noga przysuwa się do lewej.

Obraz III.



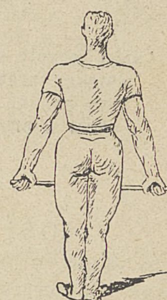
1. Laska bocznie stromo. Prawe r. w pion skos, lewa pięść pod pr. pachę. $^1/_4$ obrotu w prawo — lewą unik.



2. Laska bocznie stromo. Lewe r. w pion skos, prawa pięść pod lewą pachę. Lewą wypad wprzód.



3. Laska skośnie po nad głową, lewe r. w bok, prawe w pion. $^1/_4$ obrót w prawo do postawy wypadnej w prawo.



4. Laska czelnie poziomo: r. w dół. Post. zasadna, lewą przystaw do prawej.

5, 6, 7, (8) to samo.

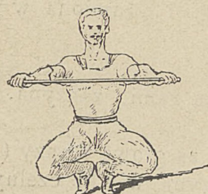
Objaśnienie: 1. Prawe ramię wznosi się w pion w kierunku ukośnym (kierunek pośredni między pionem a poziomem wprzód), pięść lewej ręki ugiętej w łokciu dotyka prawej pachy. Na prawej pięcie wykonujemy 1/4 obrotu w prawo, równocześnie lewą nogę, która dotykać ma ziemi tylko palcami, wysuwamy do zakroku i ugi-namy prawą nogę. Ciężar ciała spoczywa na nodze prawej. Linia laski powinna stanowić przedłużenie linii wypro-stowanej lewej nogi.

2. Laska zmienia o tyle położenie, że zapomocą skrzyżowania ramion przenosimy lewe ramię w pion skos a prawą pięścią dotykamy lewej pachy. Lewa noga przenosi się z uniku do wypadu wprzód t. j. wykracza do przodu i ugina się, a prawa natomiast prostuje się.

3. Lewe ramię wyprostowane przenosimy do poziomu w bok, prawe zaś ugięte miernie po nad głowę w pion. Na obu piętach wykonujemy $^1/_4$ obrotu w prawo i uginamy nogę prawą do postawy wypadnej w bok, przyczem tułów pochylamy cokolwiek na prawo w bok tak, aby stanowił przedłużenie nogi lewej w prostej linii.

4. Laskę przenosimy w dół do poziomu. Lewą nogę przysuwamy do prawej.

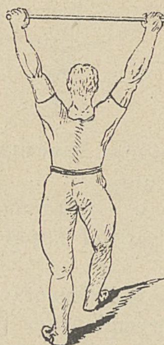
Obraz IV.



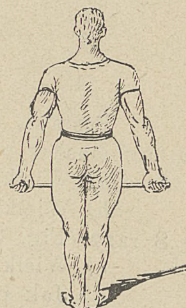
1. Laska czelnie poziomo, r. wprzód. Przysiad.



2. Laska bocznie stromo: lewe r. wprzód — prawa pięść do l. biodra. Lewą wypad wprzód.



3. Laska poziomo po nad głową, r. w pion. $^1/_2$ obrotu w prawo do postawy wypadnej w prawo.



4. Laska czelnie poziomo, r. w dół. Postawa zasadna, lewą przystaw do prawej.

5, 6, 7, (8) to samo.

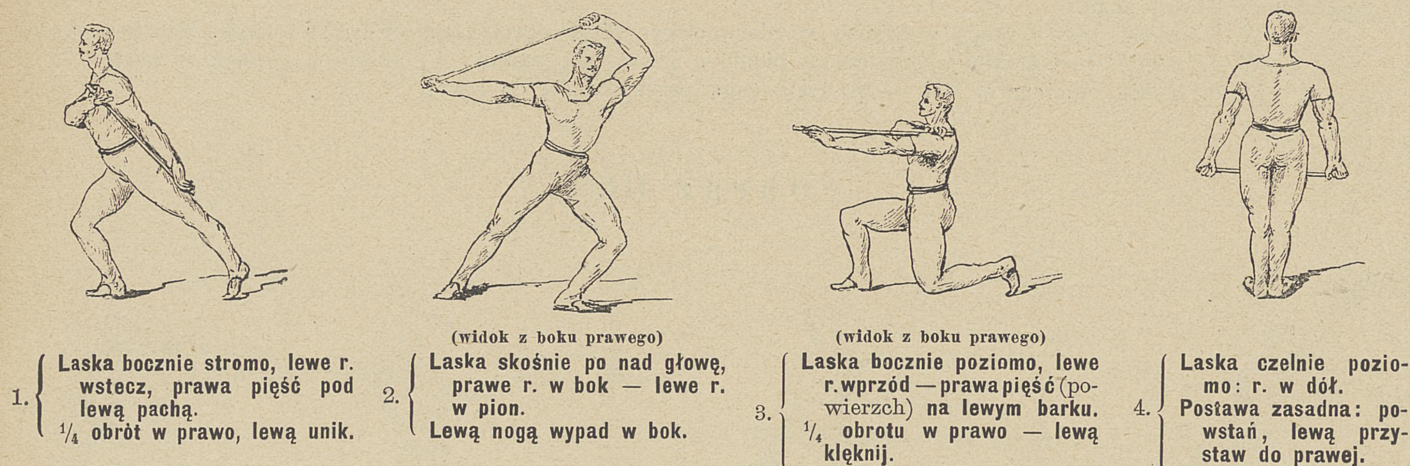
Objaśnienie: 1. Laskę wznosimy wprzód do poziomu i wykonujemy przysiad (patrz ćwiczenia wolne).

2. Lewe ramię wyprostowujemy wprzód do poziomu, prawą zaś pięść przytykamy do lewego biodra. Laska w ten sposób trzymana będzie miała kierunek stromy. Lewą nogą wypadamy w przód.

3. Obydwoma ramionami wznosimy laskę do poziomu po nad głowę. Na obu piętach wykonujemy $^1/_2$ obrotu w prawo, prostujemy nogę lewą a uginamy prawą. Ciężar ciała spoczywa zawsze na nodze wypadnej. Obie nogi dotykają ziemi całemi stopami.

4. Laska wraca do położenia pierwotnego. Lewa noga wraca do postawy zasadnej.

Obraz V.



	(widok z boku prawego)	(widok z boku prawego)	
1. Laska bocznie stromo, lewe r. wstecz, prawa pięść pod lewą pachą. ¼ obrót w prawo, lewą unik.	2. Laska skośnie po nad głowę, prawe r. w bok — lewe r. w pion. Lewą nogą wypad w bok.	3. Laska bocznie poziomo, lewe r. wprzód — prawa pięść (po-wierzch) na lewym barku. ¼ obrotu w prawo — lewą klęknij.	4. Laska czelnie pozio-mo: r. w dół. Postawa zasadna: po-wstań, lewą przy-staw do prawej.

5, 6, 7, (8) to samo.

Objaśnienie: 1. Lewe ramię wyprostowane podnosimy wstecz i przesuwamy laskę tak, aby lewa dłoń objęła ją w tem miejscu, do którego dostanie. Prawą pięść wraz z drugim końcem laski przytykamy do lewej pachy. Co do ruchu nogi patrz obraz III. 1.

2. Ruch ramion — patrz obraz III. 3. o tyle tylko zmieniony, że prawe ramię prostujemy w bok, a lewe podnosimy w pion. Lewa noga z uniku wypada w bok t. j. przesuwa się do rozkroku i ugina się. Ciężar ciała na nodze wypadnej.

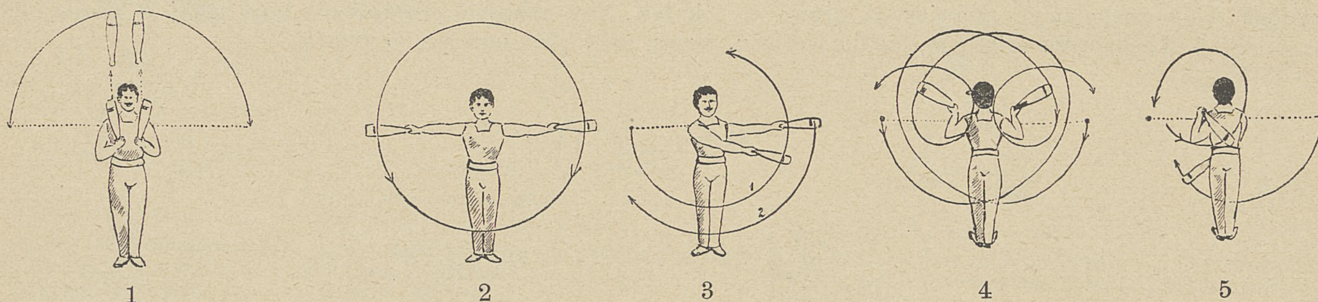
3. Lewe ramię wyprostowuje się wprzód do poziomu. Koniec laski wystercza do przodu. Prawa pięść wraz z drugim końcem laski składa się na wierzchu barku lewego ramienia. Laska biegnie wzdłuż wyprężonego lewego ramienia. Na obu piętach wykonujemy ¼ obrotu w prawo i klękamy lewą nogą.

4. Laskę przenosimy w dół. Lewą nogę przesuwamy do prawej.

Uwagi ogólne. Dal (rozpiętość) kroków licząc od pięty do pięty = 0·4 mtr. Dal (rozpiętość) wypadów licząc od pięty do pięty = 0·7 mtr. Wypady z lekkim skłonem tułowia ku nodze wypadnej, tak, by tułów i noga postawna tworzyły jedną linię prostą. Uniki z lekkim skłonem tułowia.

III. Ćwiczenia maczugami.

Oddział I.



Postawa pierwotna: zasadna, maczugi na równoimiennych barkach — z tego (Fig. 1.) ramiona w pion — poczem ramiona w bok — i następuje:

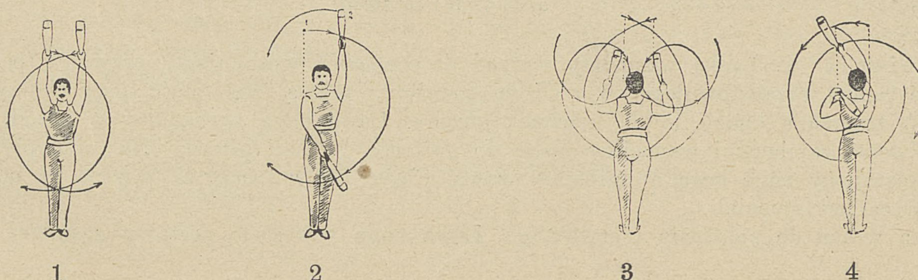
a) Wielki czelny okrąg w dół równorącz 8 razy (Fig. 2.).

b) Wielki czelny okrąg w dół naprzemianrącz [o pół okręgu po sobie] — prawe ramię zaczyna. Każde ramię 8 razy (Fig. 3.).

c) Wielki czelny okrąg w dół równorącz w połączeniu z małym okręgiem na zewnątrz za głową 8 razy (Fig. 4.).

d) Jak pod *c)* lecz naprzemianrącz [o pół okręgu po sobie]. Prawe ramię zaczyna wielki czelny okrąg w dół, równocześnie lewe ramię mały okrąg zewnątrz za głową (Fig. 5.) 8 razy — poczem ramiona w pion (Fig. 1. oddział II.) i następuje:

Oddział II.



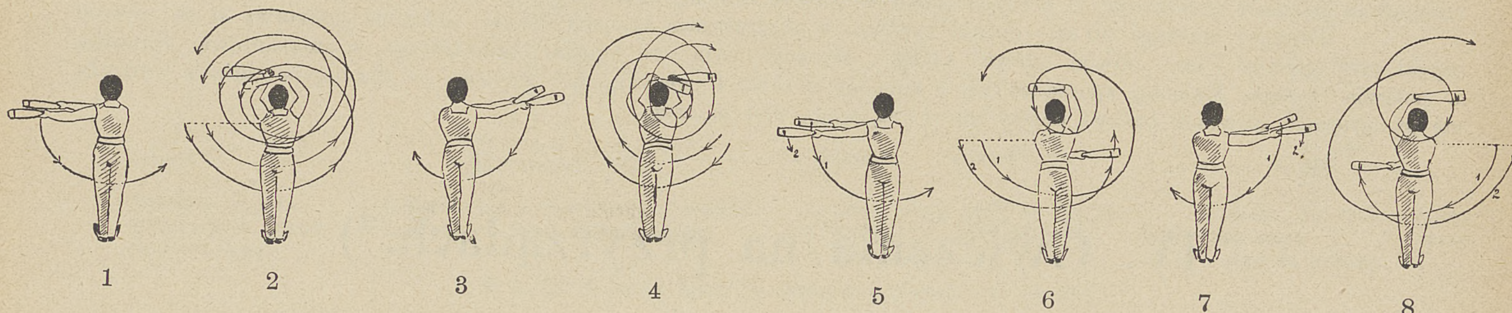
a) Wielki okrąg czelny równorącz do środka 8 razy (Fig. 1.).

b) Jak pod *a)*, tylko naprzemianrącz [o ½ okręgu po sobie], prawe ramię zaczyna. Każde ramię 8 razy (Fig. 2.).

c) Wielki okrąg czelny równorącz do środka, w połączeniu z małym okręgiem do środka za głową 8 razy (Fig. 3.).

d) Jak pod *c)*, tylko naprzemianrącz, prawe ramię zaczyna wielki okrąg czelny do środka, lewe równocześnie mały okrąg do środka za głową 8 razy (Fig. 4.), poczem ramiona w pion a w 4 taktach następnych opuszcza się ramiona „wprzód w lewo" (oddział III. Fig. 1.).

Oddział III.



1 2 3 4 5 6 7 8

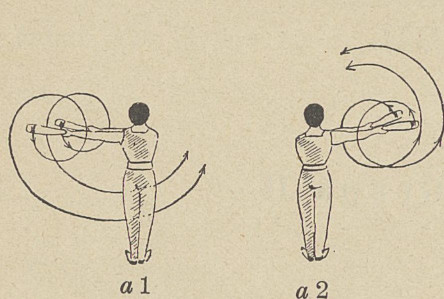
a) Lewe ramię wykonywa ruch jak pod *c)* w oddziele I., prawe ramię wykonywa ruch jak pod *c)* w oddziele II., oba równocześnie 8 razy (Fig. 2.), poczem łukiem w dół przechodzi się do położenia ramion „wprzód w prawo" (Fig. 3.) i następuje

b) Prawe ramię wykonywa ruch jak pod *c)* w oddziele I., lewe ramię ruch jak pod *c)* w oddziele II., oba równocześnie 8 razy (Fig 4.), poczem przechodzi się łukiem w dół znowu do położenia ramion „wprzód w lewo" (Fig. 5.) i następuje

c) Jak pod *a)* w oddziele III. lecz naprzemianrącz [o ½ okręgu po sobie], prawa zaczyna (Fig. 6.), 8 razy — poczem łukiem dolnym przenosi się oba ramiona do położenia „wprzód w prawo" (Fig. 7.) i następuje

d) Jak pod *b)* w oddziele III. — lecz naprzemianrącz [o ½ okręgu po sobie], lewe ramię zaczyna (Fig. 8.) 8 razy — poczem oba ramiona łukiem dolnym przenosimy do położenia „wprzód w lewo" (Fig. 1 *a*, oddział IV.) i rozpoczyna się oddział IV. pod *A*.

Oddział IV. *A)*

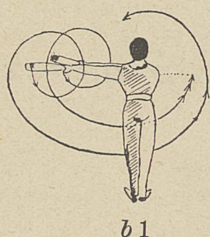


a 1 *a* 2

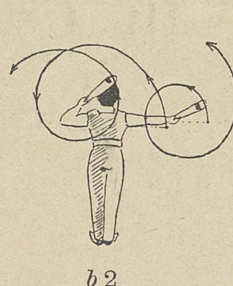


a 3

Oddział IV. *B)*



b 1



b 2



b 3

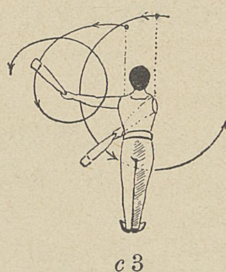
Oddział IV. *C)*



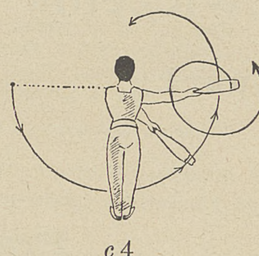
c 1



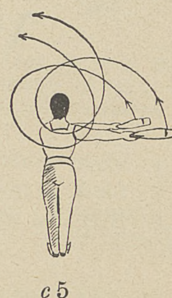
c 2



c 3



c 4



c 5

a) Okręg przyręczny zewnątrz rąk [zaczyna się łukiem w dół] w połączeniu z ½ okręgiem czelnym dolnym do położenia ramion „wprzód w prawo" (Fig. 1 *a*), następnie okrąg przyręczny zewnątrz rąk [zaczyna się łukiem w górę] (Fig. 2 *a*) w połączeniu z małym okręgiem równorącz za głową (Fig. 3 *a*) jak w oddziele III. (Fig. 2.) - łukiem przenosimy ramiona do położenia „wprzód w lewo" i powtarzamy ćwiczenie pod *a)* 8 razy.

b) Z położenia ramion „wprzód w lewo": Prawe ramię wykonywa ruch jak pod *a)* w oddziele IV., lewe ramię: okrąg przyręczny zewnątrz [łukiem w dół], poczem okrąg czelny w dół (Fig. 1 *b*) połączony z okręgiem małym za głową (Fig. 2 *b*) podobnie jak w oddz. I. pod *c)* — w końcu znowu okrąg przyręczny zewnątrz ręki [łukiem w dół] przy zupełnie wyprężonem ramieniu (Fig. 3 *b*). Lewa ręka wykonywa więc okrąg przyręczny dwa razy t. j. z początkiem i z końcem ćwiczenia pod *b)*, — ćwiczenie to wykonywane równocześnie oboma ramionami powtarzamy 8 razy — poczem chwilkę wytrzymujemy ramiona w położeniu „wprzód w lewo" (Fig. 1 *c* oddział IV.) następnie

c) Najpierw jeden raz (Fig. 1 *c*, Fig. 2 *c*) oboma ramionami ruch jak pod Fig. 1. Fig. 2. oddział III. — poczem ramię lewe, pozostając w położeniu w „bok“, wykonywa okrąg przyręczny (Fig. 3 *c*), równocześnie prawe ramię przenosimy łukiem w dół do położenia w „bok“, w położeniu tem wykonywamy praw. ram. okrąg przyręczny (Fig. 4 *c*), a tymczasem ramię lewe łukiem w dół przenosimy do położenia „wprzód do środka“ (Fig. 5 *c*), poczem oboma ramionami małe koło za głową i na nowo od (Fig. 3 *c*) — 8 razy, poczem ramiona „wprzód w lewo“ i powtarza się 4 razy po sobie ćwiczenie sub IV. *a*, które kończymy wyrzutem ramion w pion i szybkiem następnie przejściem do postawy pierwotnej t. j. maczugi na równoimienne barki.

Uwagi. Krążenia w poszczególnych oddziałach wykonywa się łącznie, tylko pomiędzy pojedynczymi oddziałami są małe przestanki, o których bliżej w nutach walca, który znajduje się w „Zlocie Sokolim 1892“.

Długość maczugi 50 *cm*, obwód brzuśca w najgrubszem miejscu 30 *cm*, średnica podstawy 5 *cm*, obwód szyjki przy główce 7 *cm*, obwód główki 11 *cm* Maczugi mają być koloru blado-żółtego z amarantową obrączką w połowie brzuśca. Maczugi sporządza się z suchego drzewa topolowego lub lipowego, a dla ujęcia ciężaru wydrąża się jej wnętrze. Również baczyć należy na równą wagę obu maczug.

IV. Ćwiczenia na przyrządach.*)

a) Członków.

Grupa I.

1. Drążek (dwójdrążek).
2. Poręcze (dwójżerdź pozioma).
3. Ciężary (dźwiganie — rzucanie).
4. Mocowanie (wolne — z przyborami).
5. Zapasy.
6. Szermierka (sieczna — kolna — na pięści).
7. Rzucanie oszczepem.
8. Piramidy.
9. Igrzyska (ćwicz. w podnosz. — dźwiganiu — dwójkami — trójkami, ćwicz. jednostek).
10. Gry.
11. Ćwiczenia wolne w zastępie.

Grupa II.

1. Skok w wyż (przelotny).
2. „ w dal.
3. „ o tyczce.
4. „ ponad dwa sznury.
5. Dwójskok.
6. Pomost (ze sznurem).
7. Wywijadło.
8. Kładki.
9. Koń.
10. Stół.
11. Kozioł (ze sznurem).
12. Musztra w plutonie.

Dozwolone są także kombinacye przyrządów np.: dwa konie, jeden wszerz drugi wzdłuż, albo drążek i koń wzdłuż i wszerz, — albo koń i kozioł — albo koń i poręcze i t. p.

b) Gron nauczycielskich.

Grupa I.

1. Drążek.
2. Poręcze.

Grupa II.

1. Koń.
2. Stół.

Kombinacye przyrządów również dozwolone np.: drążek i koń — poręcze i koń.

V. Ćwiczenia zawodnicze jednostek.

Grupa I.

1. Skok w dal.
2. Skok w wyż.
3. Bieg na chyżość.

Grupa II.

1. Wspieranie ciężarami.
2. Rzucanie ciężarami.

Prawidła ogólne.

1. Uczestnikiem zawodów może być każdy członek polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“.

2. Naczelnicy Towarzystw, tudzież członkowie gron nauczycielskich są od udziału w zawodach wykluczeni, spełniają natomiast obowiązki sędziów.

3. Członek, chcący wziąć udział w zawodach, musi zgłosić się u swego naczelnika, odbyć przed nim próbę ćwiczeń i otrzymać od niego zezwolenie.

Naczelnik obowiązany jest podać do d. 15. czerwca 1894. dokładny spis uczestników w zawodach (t. j. imię, nazwisko i wiek uczestnika), oraz grupę ćwiczeń, w której członek weźmie udział, na ręce druha Włodzimierza Sawickiego, naczelnika Sokoła w Przemyślu.

4. Sędziów do ćwiczeń zawodniczych mianuje Związkowe grono nauczycielskie.

5. Towarzystwo, którego członek uznany zostanie zwycięzcą w zawodach, otrzyma wzmiankę honorową.

---

*) Patrz „Przewodnik gimnastyczny“ z r. 1893. — str. 62, 63 i 64.

Prawidła szczegółowe.

Grupa I.

1. *Skok w dal.* Odskocznia (mostek) twarda, rozbieg dowolny, odbicie jednonóż, odległość skoku najmniejsza 3 metry. Każdy decymetr od 3 do 4 metr. = $^1/_2$, zaś poza 4 metr. = 1 punkt. Odległość skoku w dal mierzy się od miejsca odbicia do miejsca uderzenia piętami o ziemię przy doskoku.

2. *Skok w wyż.* Odskocznia (mostek) twarda, rozbieg dowolny, odbicie jednonóż, wysokość skoku najmniejsza 1 metr. Każdy decymetr od 1 metra do 1·5 metra w wyż = $^1/_2$, powyż 1·5 m = 1 punkt.

Uwaga: Nienależyte wykonanie ćwiczenia poprawić można tylko raz.

3. *Bieg na chyżość* (do mety). Przestrzeń biegu 300 metrów, czas najdłuższy biegu 2 minuty. Zwycięża, kto w najkrótszym czasie powyższą przestrzeń przebiegnie.

Grupa II.

1. *Wspieranie ciężarami.* Wspieranie co najmniej 5 razy, oburącz, nachwytem, z postawy zasadnej, przy skurczu ramion i wyprężaniu w pion. Opuszczanie przy skurczu ramion do postawy zasadnej. Ciężar: Kulolaska o wadze 50 kilgr. Każde wsparcie = 1 punkt.

2. *Rzucanie ciężarami.* Ciężar 15 kilgr., postawa wykroczna lewonóż, rzut oburącz o wyprostowanych ramionach, zamachem dolnym w dal. Odległość rzutu najmniejsza 2·5 metr. Linia graniczna od postawy do pierwszego śladu rzutu. Każdy decymetr dalszy = 1 punkt.

Uwaga: Członek chcący wziąć udział w zawodach, obowiązany jest wybrać jedno z ćwiczeń w grupie I. pod 1, 2, 3, wymienionych, a drugie z ćwiczeń w grupie II. pod 1, 2, wyszczególnionych, które razem stanowić będą grupę sumaryczną ćwiczeń zawodniczych. Stawanie do pojedynczych ćwiczeń zawodniczych jest niedozwolone

---

VI. Wyścigi kolarzy.

Program

wyścigów kolarzy w dniu 30. czerwca 1894 na torze wyścigowym 400 *m* długości.

1. *Wyścig zachęty a)* na kołach niskich, drogowych. Meta 1.000 *m* = $2^1/_2$ okrążeń. Udział mogą wziąć druhowie, którzy w wyścigu na torze nigdy jeszcze nie jeździli.

b) na kołach wysokich drogowych. Meta i warunki jak w poprzednim.

2. *Wyścig gości* na kołach niskich, bez ograniczeń co do wagi kół. Meta 2.000 *m* = 5 okrążeń. Udział mogą wziąć tylko druhowie z poza Lwowa.

3. *Wyścig* na maszynach dwukołowych o dwu siedzeniach *(tandemach)*, bez ograniczeń co do ich wagi. Meta 3.000 *m* = $7^1/_2$ okrążeń. Otwarty dla wszystkich.

4. *Wyścig* na kołach wysokich, bez ograniczeń co do ich wagi. Meta 2.000 *m* = 5 okrążeń. Otwarty dla wszystkich.

5. *Wyścig o mistrzowstwo sokolich oddziałów kolarzy w jeździe na niskiem kole na daleką przestrzeń.* Waga maszyn bez ograniczeń. Meta 10.000 *m* = 25 okrążeń. Otwarty dla wszystkich.

6. *Wyścig starszych kolarzy* na kołach niskich drogowych. Meta 2.000 *m* = 5 okrążeń. Udział mogą wziąć druhowie, którzy przekroczyli 35 rok życia.

7. *Wyścig o mistrzowstwo oddziału kolarzy Sokoła lwowskiego w jeździe na niskiem kole.* Waga maszyn bez ograniczeń. Meta 5.000 *m* = $12^1/_2$ okrążeń. Udział mogą wziąć tylko członkowie oddziału kolarzy Sokoła lwowskiego.

8. *Wyścig z wyrównaniem (handicap) a)* na kołach wysokich, bez ograniczeń ich wagi. Meta 1 mila angielska = 1.609 *m*. Otwarty dla wszystkich.

b) na kołach niskich, bez ograniczeń wagi. Meta i warunki jak w poprzednim.

Warunki. Udział w wyścigach mogą brać tylko członkowie polskich i bratnich Towarzystw gimnastycznych. Przy wyścigu na kołach wysokich wolno używać jedynie kół bez przeniesienia *(transmisyi)*.

Jako koła drogowe uważa się koła tak niskie jak i wysokie pojedyńcze, których waga wynosi przynajmniej 15 *kg*. Waga rozumie się bez sztucznego obciążenia, bez przyborów, bez latarki i dzwonka.

Długość toru (obwód) wynosi licząc w odległości 35 *cm* od wewnętrznej jego krawędzi 400 *m*; szerokość 7 *m*; wzniesienie na skrętach 1·40 *m*; promień skrętu 35 *m*.

Meta znajduje się przy 400/0 *m* słupku, a uwidacznia ją biała taśma rozciągnięta przez tor.

Na torze jeździ się zawsze na lewo.

Każdorazowe miejsce wyjazdu oznacza się białą chorągwią.

Przed każdym wyścigiem z wyjątkiem biegu z wyrównaniem *(handicapu)*, przejeżdża się tor raz powoli na około, a okrążenie to nie wchodzi w rachubę.

Pięć minut przed rozpoczęciem każdego biegu, daje się dzwonkiem znak do sposobienia się, dwie minuty później do ustawienia się.

Znak do rozpoczęcia biegu daje się wystrzałem z pistoletu.

Rozpoczęcie ostatniego okrążenia, jakoteż nieważny bieg podaje się do wiadomości dłuższem dzwonieniem.

Podług numerów jeźdźca umieszcza się na każdem kole odnośny numer. Podług porządku numerów ustawiają się jeźdźcy przy rozpoczęciu biegu (starcie).

Liczba okrążeń, które mają być jeszcze ujechane uwidocznioną będzie każdym razem na osobnej tablicy, od trybuny sędziów w kierunku nadjeżdżającym.

Jeśli do jednego biegu stanie więcej jak 12 druhów, rozdzieli się ten bieg na dwa biegi, poczem trzech pierwszych z każdego biegu weźmie udział w trzecim biegu, który o zwycięstwie rozstrzygnie. — Strój dowolny.

Zgłoszenia się do wyścigu tylko pisemne przesyłać należy pod adresem Kaźmierza Hemerlinga ul. Akademicka l. 26. we Lwowie, najpóźniej do dnia 15. czerwca 1894. W zgłoszeniu tem ma być podane: imię i nazwisko zgłaszającego się i Towarzystwo do którego należy, dalej rodzaj i przybliżony ciężar maszyny względnie maszyn, jakich jeździec zamierza w wyścigu użyć i dokładne wymienienie biegów, w których udział weźmie.

Towarzystwo, którego członek uznany zostanie zwycięzcą w zawodach, otrzyma wzmiankę honorową.

Strój ćwiczebny. Koszulka biała z półrękawkami, dług. 10 *cm* z obramowaniem czerwonem wąskiem około szyi i rękawków, z wykluczeniem wszelkich naszywań, haftów i t. p, oraz bez odznak miejscowości. Spodnie szare, trykotowe, opięte, pasek amarantowy, buciki czarne, podczas ćwiczeń na boisku na głowie czapka sokola z piórem i agrafą.

We Lwowie, d. 4. lutego 1894.

Związkowe grono nauczycielskie.

Szkic boiska

na placu powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie w roku 1894.

Objaśnienie:

A. Boisko dla 1500 gimnastyków.

BB. Trybuny główne.

CC. Trybuny boczne z szatniami dla ćwiczących.

DDDD. Tor kolarzy.

E. Wieża strażacka (spinalnia).

F. Budynek dla Związkowej wystawy sokolej.

G. „ „ wystawy Związku straży ogn. ochotn.

a. Wejście dla ćwiczących z placu zbornego na boisko, nad niem trybuna naczelnika.

bb. Stoły dla okazicieli.

cc. Estrady dla muzyk na trybunach bocznych.

d. Wejście główne dla publiczności.

ee. Wejścia boczne „ „

f. Wejście dla ćwiczących na plac zborny.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.